Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 25 gr.

20 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8460 | Lwów, poniedziałek 2 kwietnia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Awantury komunistów w Sejmie. Restytucja Rady m. Lwowa.

P. RAUSCHER JEDZIE DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps.) Poseł **Rauscher** wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Berlina, gdzie mają się odbyć dalsze narady co do wznowienia rokowań handlowych z Polską.

—o—

P. BOGOMOŁOW U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps.) P. min. Kwiatkowski przyjął posła sowjeckiego Bogomołowa. Przedmiotem rozmowy była sprawa traktatu **handlowego polsko-rosyjskiego.**

—o—

WIECE PROTESTACYJNE PRZECIW P. CALONDEROWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca (ps.) Wkrótce zorganizowane będą na Śląsku wiece o charakterze **protestacyjnym przeciwko p. Calonderowi.** Będzie tam poruszona również sprawa **terroru, jaki ponownie rozpoczyna się na Śląsku Opolskim.** Rząd i organizacje niemieckie prześladowaniami usiłują uniemożliwić ludności polskiej wprowadzenie swych reprezentantów do parlamentu.

—o—

WYTYCZANIE GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Kraków, 31. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj obradowała tu przez cały dzień mieszana rumuńsko-polska komisja graniczna, mająca za zadanie ustalenie granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem i Czeremoszem.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA-MOSKWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps.) W najbliższym czasie rozpoczną się w Warszawie próby nad ustaleniem **komunikacji lotniczej między Warszawą a Moskwą.** W razie powodzenia tego połączenia Warszawa znalazłaby się w łańcuchu wielkiej linji lotniczej Paryż-daleki Wschód.

—o—

FORD ODPŁYNĄŁ DO EUROPY.

Nowy Jork, 31. marca. (Tel. G. P.) **Henryk Ford z małżonką odpłynął do Europy.** Przed odjazdem Ford oświadczył, że wybiera się w podróż dla rozrywki do Anglji, Szkocji i Irlandji i zamierza powrócić do Stanów Zj. w maju.

Komuniści w Sejmie urządzili skandaliczną awanturę.

SEJM W TRZECIEM CZYTANIU PRZYJĄŁ PRELIMINARZ BUDŻETOWY I PROJEKT UST. INWESTYCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. marca. (ps.) Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu było widownią **nowych burd komunistycznych, zainscenizowanych przez grupę 7-mio osobową posłów z 13-tki, kierowanych przez p. Sochackiego.** Zdawało się, że wypadki wtorkowe wpłyną mitygująco na komunistów. Nadzieje te zawiodły. Komuniści dali nowy koncert, posługując się instrumentami „muzycznemi“, jak **trąbą automobilową, piszczałkami itp.**

Przyczyną awantur był fakt, że na dzisiejszem posiedzeniu zapisali się do głosu posłowie komunistyczni i komunizujący, zarówno polscy jak i ruscy, zamierzając **przemówieniami przedłużyć obrady nad prowizorjum budżetowem i jak najdłuższą wywołać zwłokę.** Gdy dyskusja się przeciągała, został zgłoszony **wniosek o jej przerwanie, który też uchwalono znaczną większością.**

Wynik głosowania **wzburzył komunistów,** którzy pod wodzą Sochackiego rozpoczęli awanturę. P. Sochacki zapomocą jakichś specjalnych drewienek walił w pulpity, w czem sekundowali mu towarzysze. Komuniści ukraińscy wygrywali na instrumentach, podczas gdy poseł Henryk Bittner robił wrzask trąbą automobilową. Obstrukcja wywołała **protesty na ławach innych ugrupowań** i wszelkie perswazje Marsz. Daszyńskiego nie odniosły rezultatu.. Wobec tego Marszałek widział się zmuszony **wydalić głównego prowodyra awantur Sochackiego.** Gdy ten sali nie opuścił, Marszałek zarządził, **aby straż marszałkowska go usunęła.** Galerje dla publiczności i prasy **zostały opróżnione.** W międzyczasie **dwu członków straży marszałkowskiej na rękach**

wyniosło p. Sochackiego.

Mimoto komuniści się nie uspokoili, gwizdki i trąbki były dalej w ruchu, Marszałek posłał do awanturników sekr. Piotrowskiego, ażeby zaniechrali gorszących awantur, jednak ta interwencja nie odniosła również skutku. „Muzyka“ wyprowadziła z równowagi posłów socjalistycznych, którzy pod wodzą p. Żuławskiego **rzucili się na komunistów. Wszyscy posłowie komunistyczni zostali poturbowani,** gdyż socjalistom pospieszyli z posiłkami posłowie z Jedynki. Marszałek niemógł interwenjować, albowiem w tym czasie zarządzono przerwę. Wreszcie komuniści dali spokój, poczem

podjęto obrady.

Marsz. Daszyński zabrał głos, oświadczając:

Próba terroryzowania czterystu kilkudziesięciu posłów przez 5 ludzi, próba poniewierania parlamentu jako przedstawicielstwa całego narodu i próba uniemożliwienia obrad zapomocą takich środków (tu p. Marszałek pokazuje syrenę automobilową) oświadczam to publicznie i uroczyście, że **każda taka próba na podstawie danej mi władzy przez ustawy i regulamin, tłumiona będzie w zarodku. (Huczne oklaski).** Za uprawianie nieprzyzwoitych wrzasków wykluczam pos. Henryka Bittnera i Rosiaka na 1 posiedzenie, a posłów Gawrylika i Walnychę wzywam do porządku.

Wykluczeni, po krótkiem wahaniu, opuścili salę.

Po tym incydencie Sejm wysłuchał przemówienia sprawozdawcy posła Krzyżanowskiego i przystąpił do **dalszego czytania prowizorjum budżetowego. W głosowaniu odrzucono 182 głosami przeciw 164 poprawkę p. Rybarskiego, domagającą się oparcia prowizorjum na budżecie z roku zeszłego.** Wobec tego Klub Narodowy opuścił salę obrad.

Załatwiono w trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowe bez wprowadzania istotnych poprawek, oraz w trzeciem czytaniu projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach z **poprawkami posła Stolarskiego** (Wyzwolenie). Poprawki te wstawiają 3 nowe pozycje do wydatków, mianowicie 2 milj. na odbudowę wsi, 15 milj. na meljoracje i regulację rzek, oraz 25 milj. na budowę szkół powsz.

(Posiedzenie wieczorne poniżej.)

Rozdział referatów preliminarza budż.

P. PROF. KRZYŻANOWSKI GŁÓWNYM REFERENTEM BUDŻETU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps) Na komisji budżetowej dokonano **rozdziału referatów preliminarza budżetowego** na r. 1928/29. Referat Sejmu, Senatu, Prezydenta Rzpltej i Izby Kontroli Państwa przydzielono posłowi z Wyzwolenia **Wyrzykowskiemu,** Prezydjum Rady min. i MSW. **Polakiewiczowi** z Jedynki, referat MSZ. — p. **Dąbskiemu** (Str. Chł.), referat MSWojsk. p. **Kościałkowskiemu** z Wyzw., referat min. skarbu p. **Hołyńskiemu,** referat min. sprawiedliwości p. **Rosmarinowi** (Kl. żyd.), budżet min. przem. i handlu p. **Zarańskiemu** (Jedynka), dalej p. **Kaczanowskiemu** (PPS.) budżet min. komunikacji, p. **Stadnickiemu** (Jedynka) min. rolnictwa, p. **Stypińskiemu** (Jedynka) min. oświaty, p. **Chądzyńskiemu** (NPR.) min. robót publicznych, p. **Pragerowi** (PPS.) min. pracy, p. **Malinowskiemu** (Wyzw.) min. reform rolnych, p. **Sosze** (Str. Chł.) min. poczt i telegrafów, wreszcie emerytury i renty generalne p. **Krzyżanowskiemu, któremu również powierzono generalny referat budżetu.**

Komisja już w poniedziałek przystępuje **do prac nad budżetem** i będzie obradowała **przez cały kwiecień** z wyjątkiem okresu świątecznego. Komisja stara się będzie, ażeby Izby **mogły się załatwić z budżetem przed dniem 1. lipca, w którym to dniu wygasa prowizorjum budżetowe.**

Wobec odrzucenia przez Senat zwiększenia inwestycji -- Jedynka zaczęła obstrukcję techniczną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps) **Godz. 11 w nocy.** Między Sejmem a rządem wyłonił się **nowy zatarg na tle przedłożenia rządowego o inwestycjach.** Sejm wbrew intencji rządu **uchwalił dwa wnioski P. P. S. i Wyzwolenia, zwiększające inwestycje o czterdzieści kilka miljonów złotych.** Senat, który rozpatrywał to przedłożenie, **odrzucił wnioski sejmowe i utrzymał przedłożenie w redakcji rządowej.**

W tej formie uchwalony projekt ustawy **powrócił do Sejmu.** Sejmowa komisja budżetowa postanowiła jednak **utrzymać oba wnioski.** Wskutek tego powstał konflikt. Echa jego znalazły odgłos **na wieczornem posiedzeniu Sejmu,** gdzie w odpowiedzi na stanowisko większości antyrządowej, **Blok Bezpartyjny postanowił prowadzić**

obstrukcję techniczną,

znajdując do tego okazję przy **dalszem czytaniu preliminarza na rok 1928/29.** Posłowie Jedynki mając chwilową większość wskutek zdekompletowania Izby, sprzeciwili się najpierw **przerwaniu dyskusji nad preliminarzem budżetowym.** Przemawiali z Jedynki pos. **Sanojca i Anusz przeszło 2 godziny,** a następnie pos. **Dąbski** z Piasta, jako zapisany w kolejce do głosu.

Potem dopiero ponowny **wniosek o przerwanie dyskusji uchwalono** i wicemarszałek Woźnicki poddał pod głosowanie **wniosek Ukraińców**

o odrzucenie budżetu

w I czytaniu. Poseł Polakiewicz z Jedynki zgłosił wniosek **o głosowanie imienne z listy nad tym wnioskiem.** Wicemarszałek widział się zmuszony **takie głosowanie zarządzić.** W obecnej chwili trwa ono i z natury rzeczy równa się **zahamowaniu normalnych obrad sejmowych.**

(D. c. posiedzenia Sejmu na str. 4.)

SENAT.

Warszawa, 31. marca. (Tel. G. P.) O godz. 4 po południu Senat przystąpił do rozpraw nad prowizorjum budżetowem. Sprawozdanie przedłożył sen. **Szarski,** który podkreślił wybitną poprawę stosunków skarbowych.

Odrzucono poprawki sen. Głąbińskiego i **całe prowizorjum przyjęto w brzmieniu rządowem.**

Ustawę o inwestycjach referował sen. **Szarski.**

Po przemówieniu wiceprem. **Bartla,** w głosowaniu **poprawki Sejmu odrzucono i całą ustawę przyjęto w brzmieniu rządowem.**

ROKOWANIA W KRÓLEWCU.

Litwini wysunęli żądanie odszkodowania za Wilno. — Przeniesienie rokowań do Rygi?

Warszawa, 31. marca. (Tel. G. P.) Korespondent „Kurjera Por.“ donosi z Królewca: Dziennikarze litewscy lansują pogłoskę, jakoby istniała propozycja (rzekomo litewskiej chadecji), wedlug której Litwa pragnęłaby **drobnego wyrównania granic polsko-litewskich przy równoczesnem uznaniu kwestji Wilna jako kwestji otwartej**, przyczem Polska miałaby tytułem odszkodowania za trzymanie Wilna płacić Kownu **kwotę roczną** lub udzielić jednorazowej pożyczki(!).

Z Kowna donoszą, że opozycja zorganizowała tłumne nadsyłanie depesz z protestami przeciwko rozmowom z Polską, dopóki Polska nie zwróci Wilna.

Królewiec, 31. marca (Tel. G. P.) Dziś delegacja litewska studjowała propozycje polskie w sprawach transytowych. Konferencja ma być **przerwana na 10 dni z powodu feryj świątecznych.**

Rozeszły się tu pogłoski, iż po świętach **konferencja polsko-litewska wznowiona będzie w Rydze a nie w Królewcu.**

———o———

ŻĄDAJĄ ODSZKODOWANIA ZA AKCJĘ ŻELIGOWSKIEGO.

Królewiec, 31. marca. (Tel. G. P.) Zgodnie z zapowiedzią delegacja litewska **złożyła na ręce delegacji polskiej expose w sprawie odszkodowania za akcję wywołaną przez gen. Żeligowskiego.** Wieczorem delegacja polska opracowała odpowiedź na to expose. Dziś nie odbędzie się posiedzenie wspólne obu delegacji.

———o———

IMPORT PSZENICY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 31. marca. (Tel. G. P.) „Głos Prawdy“ dowiaduje się, że importerzy zbożowi zwrócili się do rządu z propozycją sprowadzenia do kraju pewnej ilości pszenicy. Rząd, aby przeciwstawić się spekulacji hurtowników i pośredników, postanowił pozwolić na sprowadzenie pewnego kontyngentu pszenicy zagranicznej.

———o———

ZWYCIĘSTWO „WARTY“ W BERLINIE.

Berlin, 31. marca. (Tel. G. P.) Odbyły się tu dziś zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy poznańską Wartą a drużyną klubu Tennis-Borusia, mistrzem Berlina i kandydatem na mistrzostwo Niemiec. Zawody zakończyły się zwycięstwem Warty 5 : 2. Licznie zebrana Polonia polska wyniosła zwycięzców z boiska na ramionach.

———o———

Posłowie Jedynki u p. Prezydenta Rzpltej

P. PREZYDENT WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE W ODPOWIEDZI NA SŁOWA P. SŁAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps.) Dziś o godz. 3.15 p. Prezydent Rzpltej przyjął na Zamku posłów i senatorów „Jedynki“. Ich imieniem wygłosił przemówienie prez. p. Sławek. P. Prezydent Rzpltej w odpowiedzi wyraził radość, że po raz pierwszy członkowie ciał ustawodawczych w tak poważnej liczbie zjawili się na Zamku, aby oświadczyć gotowość współpracy dla państwa i całej ludności. P. Prezydent wyraził swoje zadowolenie, że Blok Bezpartyjny, złożony z rożnych elementów, potrafi wyczuć **jeden wielki interes państwa, a pominąć rzeczy drobne i małe.** P. Prezydent podkreślił wielką ideę, która stanowi busolę jego działania. **Ideę tę wniósł do Polski Marsz. Piłsudski,** z którego hasłami weszli posłowie Jedynki do Sejmu.

Poseł Sławek przedstawił p. Prezydentowi **osobiście każdego z posłów i senatorów,** pośród których znalazł p. Prezydent **wielu znajomych z działalności legjonowej.** W momencie, gdy Prezydent opuszczał salę, posłowie i senatorowie wznieśli trzykrotny okrzyk na jego cześć.

———o———

INTERPELACJA W SPRAWIE P. CALONDERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca. (ps.) W Senacie zgłoszono interpelację Z. L. N. w sprawie orzeczenia p. Calondera, który przekracza swoje kompetencje i godzi w prawa państwowe państwa polskiego.

Ustąpienie kom. Strzeleckiego.

Najwyższy Trybunał Admin. uwzględnił rekurs przeciw rozwiązaniu dawnej Rady m. Lwowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. (ps) **Wielką sensację wywołała wśród posłów wschodnio - małopolskich otrzymana w tej chwili z Najwyższego Trybunału Administracyjnego wiadomość, iż uwzględniony został rekurs, wniesiony w swoim czasie przeciw rozwiązaniu lwowskiej Rady miejskiej. Orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego lwowska reprezentacja miejska ma być z powrotem wprowadzona w swoje prawa i to już w dniu dzisiejszym.**

Lwów, 1. kwietnia.

Toczący się od kilku miesięcy **spór o władzę na ratuszu lwowskim,** dobiegł wreszcie końca. Z zamieszczonej powyżej depeszy naszego korespondenta warszawskiego wynika, że sprzeciw, wniesiony w swoim czasie do Najw. Trybunału Adm., kwestjonujący prawne podstawy rozwiązania samorządu lwowskiego, **załatwiony został pomyślnie.**

W związku z tą informacją zwróciliśmy się **do miarodajnych czynników lokalnych,** które nietylko **potwierdziły** w całej rozciągłości treść depeszy, ale ponadto udzieliły nam wyjaśnień, odnośnie do **ceremonjału oddania i przejęcia władzy.** Mianowicie dziś punktualnie o godz. 12-tej w południe zbiera się na Strzelnicy in gremio Prezydjum Miasta i Rada Miejska, aby stąd udać się **w uroczystym pochodzie na ratusz.** Powóz p. Prezydenta Neumanna, zaprzężony będzie **w czwórkę białych koni.**



P. KOMISARZ JAN STRZELECKI składa dziś urzędowanie w ręce p. prez. Neumanna.

Jak nas dalej informują — p. Komisarz Strzelecki udaje się po oddaniu urzędowania, z powrotem do Warszawy, przed odjazdem jednak wygłosi o godz. 7-mej wieczór **w sali kina „Lew" odczyt z przeźroczami** p. t. „Jak przeprowadziłem sanację Lwowa". Odczyt zapowiada się **niezwykle sensacyjnie.**

W ten sposób samorząd lwowski wpłynął znów **na normalne tory.**

Rozwiązanie parlamentu Rzeszy niem.

DEKRET HINDENBURGA ODCZYTAŁ KANCLERZ MARX

Berlin, 31. marca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zabrał głos kanclerz Marx, który odczytał **dekret prez. Hindenburga następującej treści:**

„Wobec tego, że Reichstag załatwił w dniu wczorajszym tak zw. program prac końcowych i ponieważ nie można oczekiwać, aby w swej obecnej kadencji mógł on załatwić dalsze jeszcze jakieś prace ustawodawcze, **rozwiązuję niniejszem na podstawie art. 25. konstytucji parlament Rzeszy".**

Dekret prezydenta **nie zawiera terminu nowych wyborów.**

Berlin, 31. marca. (Tel. G. P.) Rada Państwa Rzeszy, która dziś rozpoczęła obrady zgodziła się na **zmniejszenie zasiłku dla terenów wschodnich z 20 miljonów na 9.5 miljona,** oraz na przyznanie **kredytów na budowę pancernika.** W sprawie tej Rada Państwa prosi rząd Rzeszy, aby nie wszczynał sprawy budowy pancernika przed dniem 1. września tak, aby nowy rząd i nowy Reichstag nie były postawione przed faktem dokonanym.

Nagły zgon kandydata na prezydenta Stanów Zj.

Delaware, 31. marca. (Tel. G. P.) Senator Frank Willis, kandydat na prezydenta Stanów Zj. z ramienia partji republikańskiej **zmarł nagle na atak apoplektyczny** w poczekalni do hallu, w którym 2000 osób czekało na jego przemówienie kandydackie, które miał właśnie wygłosić.

Bestjalski nożownik i Tarapata w tarapatach.

PONURA KARTKA Z ŻYCIA SZUMOWIN WIELKOMIEJSKICH. — APASZ PRZEBIŁ NOŻEM DROHOBYCKIEGO. — MASAKRA KOBIETY NOŻEM NA SCHODACH. — STERORYZOWANI ŚWIADKOWIE NAGLE UTRACILI PAMIĘĆ.

Lwów, 1. kwietnia.

(—) Dnia 12 listopada ub. r. ul. Leona Sapiehy przechodził malarz pokojowy Edward **Drohobycki** w towarzystwie żony. Nagle przystąpił doń znajomy jego **Stanisław Kiczma** i zawołał: „Czekaj kolego, coś ci powiem". Równocześnie przyskoczył niejaki **Edward Müller, zwany Kunk,** z zawodu furman, z zamiłowania apasz i **pchnął Drohobyckiego nożem w brzuch, zadając mu ciężką ranę, poczem zbiegł.** Policja przeprowadzając dochodzenia stwierdziła, że Müller czuł „ansę" do Drohobyckiego, że ten w swoim czasie podobno miał **pobić jego kochankę Zofję Tarapatę.**

1. stycznia br. Müller będąc w stanie podochoconym, mając jakieś porachunki ze swą kochanką, przybył do jej mieszkania przy ul. Unji Brzeskiej 6. Gospodyni Tarapaty, Karolina Sobolewska, widząc na co się zanosi **ostrzegła Tarapatę** przed grożącem jej niebezpieczeństwem, wobec czego ta zbiegła do brata Sobolewskiej, zamieszkałego w sąsiedniej realności. **Müller nie dał jednak za wygraną, puścił się za nią w pogoń, a dopadłszy Tarapatę w klatce schodowej**

zmasakrował ją

w bestjalski sposób, zadając jej siedm ciężkich ran, tak, iż Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy w **groźnym stanie odwiozło ją do szpitala.** Gdy w obronie Tarapaty stanął Piotr Sobolewski, **Müller rzucił się na niego z nożem i również go zranił w rękę.** Nasyciwszy swą zemstę **sporą ilością krwi,** Müller zbiegł, ale jeszcze tego samego wieczora został przez policję ujęty i odstawiony do sądu.

Wczoraj stanął on przed trybunałem pod przewodnictwem radcy Kohmana, oskarżony o zbrodnię **ciężkiego uszkodzenia ciała.** Przesłuchana jako świadek poszkodowana Tarapata widocznie z **obawy zemsty,** grożącej na wypadek obciążania swego b. kochanka, zrazu usiłowała zeznaniami swemi odciążyć go i twierdziła, że

niczego nie pamięta

i nic nie wie. Dopiero na zwróconą jej uwagę przez sędziego, że z powodu sprzeczności zeznań może być aresztowana i odpowiadać następnie za fałszywe zeznania, Tarapata **zeznała zgodnie z prawdą.**

Następny świadek **Piotr Sobolewski** również z tych samych powodów stwierdził, że niczego nie pamięta, chociaż w śledztwie dokładnie opisał przebieg napadu na Tarapatę i na niego. Sędzia **polecił go z miejsca odstawić do sędziego śledczego pod zarzutem składania fałszywych zeznań.** Ponieważ na rozprawę nie przybył jeden z ważniejszych świadków, posterunkowy P. P., **rozprawę odroczono.**

BIAŁORUSKI SENATOR OPUŚCIŁ WIĘZIENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Na skutek zarządzenia Min. sprawiedliwości, sen. białoruski Rogula został zwolniony z więzienia. Skazany on został na dwa lata więzienia.

Bandycki napad na pachciarza.

Lwów, 1. kwietnia.

(—) W nocy z 28 na 29 ub. m. na drodze między Lacką Wolą a Przemyślem nieznany sprawca **napadł na pachciarza z Lackiej Woli, Samuela Südhofa** i zażądał od niego pieniędzy, przyczem usiłował mu przeszukać kieszenie. Südhof jednak oparł mu się i począł się z nim szamotać, wówczas bandyta uderzył go jakiemś **twardem narzędziem w głowę.** Na szczęście nadjechała jakaś fura i bandyta zbiegł do lasu. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z ostatniej chwili

SEJM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca (ps) **Godzina 12.30 w nocy. Dyskusja trwa nadal. Przemawiali pp. Anusz, Wyrzykowski, wicepremjer Bartel (który dał ciętą odprawę opozycji), p. Mianowski, min. Czechowicz, p. Byrka.**

O godz. 0.15 nastąpiło głosowanie, w którem ustawę o inwestycjach przyjęto w brzmieniu rządowem.

Zona w kasie ogniotrwałej.

KRAINA DZIWNYCH KONTRASTÓW. — PLUTOKRACJA AMERYKAŃSKA ZAPRZĄTA SOBĄ CORAZ CZĘŚCIEJ RUBRYKĘ ZBRODNI. — PIĘKNA I UROCZA ŻONA MILJONERA. — TAJEMNICZE JEJ ZNIKNIĘCIE. — PODEJRZANE ZACHOWANIE SIĘ MĘŻA. — CO ODKRYŁA POLICJA AMERYKAŃSKA? — DOBRY I PRAKTYCZNY SPOSÓB NA LEKKOMYŚLNE ŻONECZKI.

Nowy, Jork, 1. kwietnia.

(H). Ameryka jest krainą

niezwykłych kontrastów

Obok liberalizmu — sekciarstwo; obok tężyzny fizycznej — niesłychana nerwowość, wywołana nadmiernie szybkiem tempem życia, obok bogactwa — straszliwa nędza, obok **szczytów przepychu i urody życia** —

potworny rozrost zbrodniczości.

Ostatni kontrast przejawia się w obecnych czasach coraz częściej w sferze **„górnych dziesięciu tysięcy"**, t. j. wśród owej zwartej **kasty miljonerów,** zamieszkałych przy nowojorskiej **23-ciej ulicy.** Prasa amerykańska coraz częściej rozpisuje się **o zbrodniach,** dokonywanych przez członków owej **plutokracji amerykańskiej.**

To też ogromne wrażenie wywarła niedawno wiadomość o

tajemniczem zniknięciu

urodziwej i młodej żony nowojorskiego miljonera, pani Anny Nevertrue. Piękna pani Anna odgrywała w towarzyskiem życiu metropolji amerykańskiej **bardzo wybitną rolę.** Z pochodzenia Francuzka, wyszła przed dwoma laty za p. Nevertrue, który poznał ją w Marsylji i zakochał się od **pierwszego wejrzenia.**

Od pewnego czasu pani Nevertrue

poprostu przepadła,

jak kamień rzucony w wodę. Jej mąż, zapytywany o żonę, dawał **tak wymijające odpowiedzi,** że wzbudził tem **podejrzenie** przyjaciół i znajomych uroczej i sympatycznej Francuzki. Jeden z nich zwrócił się do policji z prośbą o wyjaśnienie sprawy.

— Mam przeczucie — oświadczył — że nieszczęśliwa kobieta padła ofiarą

jakiejś nikczemnej zbrodni,

do której wmieszany jest **mr. Nevertrue.**

Zainteresowany w tej sprawie miljoner zeznał, iż żona opuściła go i **wyjechała w niewiadomym kierunku,** a on, chcąc uniknąć skandalu, **zataił całą tę sprawę.**

Policja jednak nie dała za wygraną. Poszukiwania jej zostały uwieńczone **nader pomyślnym rezultatem.**

Oto stwierdzono, że miljoner, któremu kokieterja żony mocno dała się we znaki, nie posiadał się **z zazdrości i gniewu** i postanowił przechowywać żonę

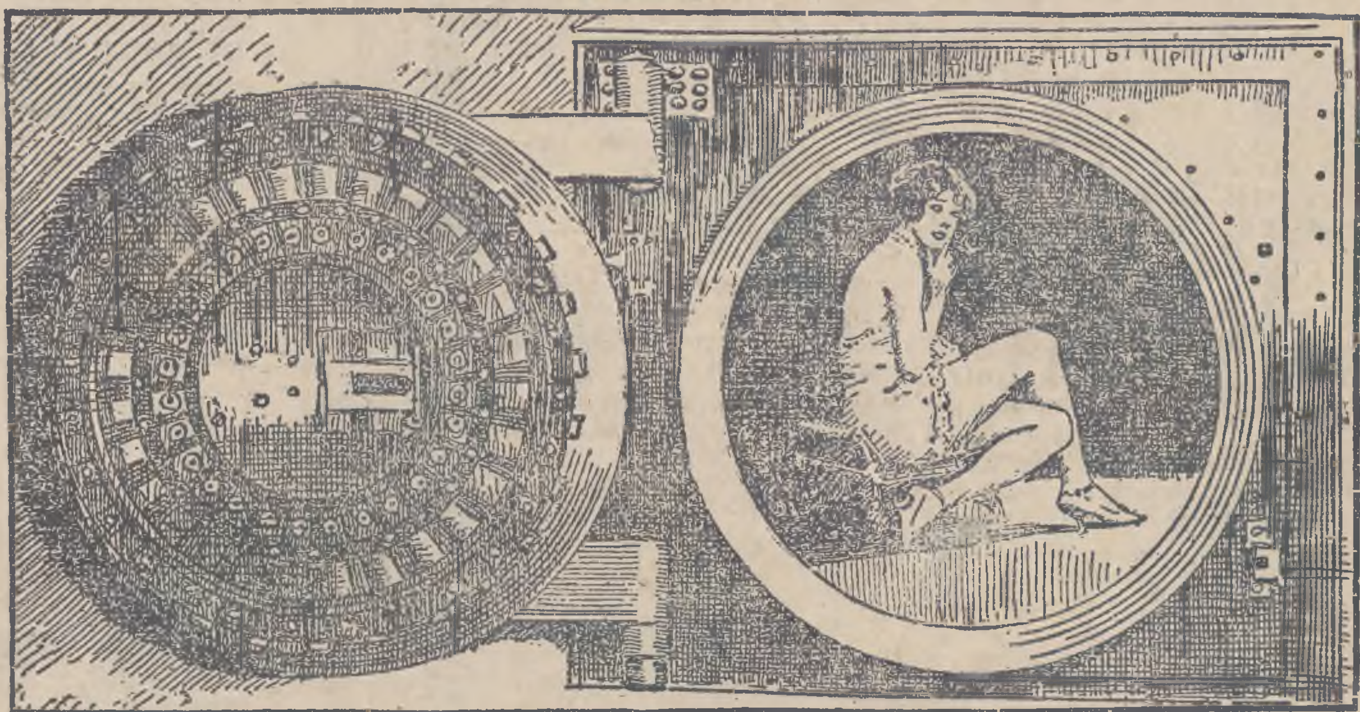
w kasie ogniotrwałej,

oczywiście specjalnie do tego **celu urządzonej.**

Historja ta wywołała w całej Ameryce **sporo wrzawy.**

Rycina nasza przedstawia **ową kasę ogniotrwałą i jej cenną zawartość,** piękną panią Nevertrue.

Nie ulega wątpliwości, że ten praktyczny sposób na lekkomyślne i piękne żony znajdzie **również aplauz naszych Czytelników.**



Szampan zamiast wina mszalnego.

Nowy Jork, w marcu.

(e) Niektórzy dostawcy win mszalnych w Stanach Zj., gdzie obowiązuje jak wiadomo, prohibicja, od dłuższego czasu robili świetne interesy, wykorzystując **przywilej sprowadzania win dla celów religijnych.**

Mianowicie sprowadzali oni **wina szampańskie,** które ma się rozumieć, nie trafiały do kościołów, lecz na stoły **miljonerów amerykańskich.** Dalszemu obchodzeniu prawa przeszkodził komisarz prohibicyjny Doran, wydając rozporządzenie, że dla celów religijnych można się posługiwać winem **tylko tańszego gatunku.**

NADESŁANE.

Józefina Baker we Lwowie!

SŁYNNA GWIAZDA PARYSKICH MUSIC-HALLÓW PRZYBĘDZIE DZIŚ O GODZ. 11.30 PRZEDPOŁ. SPECJALNYM POCIĄGIEM DO LWOWA. — TOWARZYSZYĆ JEJ BĘDZIE ZNANY PRZEMYSŁOWIEC LWOWSKI FRANCISZEK MOSZKOWICZ, KTÓRY ZDOŁAŁ JĄ POZYSKAĆ NA SZEREG WYSTĘPÓW WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 1. kwietnia. (c). Jak się Wasz Korespondent dowiaduje z absolutnie pewnego źródła, znakomita artystka paryska **Józefina Baker**, która przez pewien czas gościła na Semmeringu, obecnie zaś występuje w Wiedniu, **została pozyskana dla występów w Waszem mieście i w dniu dzisiejszym przybędzie do Lwowa specjalnym pociągiem o godz. 11.30 w południe.**

Lwów, 1. kwietnia.

Wiadomość powyższa nie będzie dla Czytelników naszych niespodzianką. Jak „Gazeta Poranna“ w swoim czasie już doniosła, znany w najszerszych sferach Lwowa przemysłowiec p. **Franciszek Moszkowicz nawiązał rokowania z Józefiną Baker**, przebywającą obecnie w Wiedniu słynną gwiazdą paryskich music-hallów **celem pozyskania jej na szereg występów w „Casino de Paris“.** Pertraktacje doznały jednak przerwy, a to zarówno ze względu na **olbrzymie koszta**, które z natury rzeczy pociągnąćby musiał za sobą przyjazd artystki do Lwowa wraz z całym jej dworem murzyńskim, oswojonym strusiem, 3 małpami etc., jak też i ze względu **na brak czasu.** Mianowicie znakomita artystka będąc dziś sławą już nie amerykańską czy europejską, ale wprost wszechświatową, **na szereg miesięcy została zaangażowana przez rozmaite teatry i music-halle w szeregu stolic Europy** i nie mogła wobec tego przybyć do Lwowa.

Znana jednak wszystkim Lwowianom **przedsiębiorczość p. Franciszka Moszkowicza odniosła i w tym wypadku pełny sukces.** Mianowicie p. Moszkowicz nie zrażając się niesłychanie wysokiem honorarjum, którego zażądała słynna artystka murzyńska, oraz innemi przeszkodami, które powyżej już wymieniliśmy — **udał się osobiście do Wiednia i rozpoczął pertraktacje osobiste.** Wynik tych układów był w najwyższym stopniu **zadowalający.** Mianowicie znakomita artystka, mimo układów zawartych, uległa osobistemu specyficznemu czarowi p. Moszkowicza, który od lat kilkudziesięciu — jak wiadomo — cieszy się **niesłabnącem powodzeniem u płci pięknej**, i zdecydowała się, mimo dość znaczne straty finansowe, **na przybycie do Lwowa, gdzie wystąpi w „Casino de Paris“ sześć razy z tem**, że pierwszy występ odbędzie się już dziś wieczorem o godzinie 10-tej.

*

Równocześnie nasz **znany z przenikliwości sprawozdawca (bb)** donosi nam w związku ze sprawą powyższą **szereg dalszych szczegółów**, które wierni obowiązkowi dziennikarskiemu podajemy poniżej Czytelnikom. Oto co pisze nam nasz sprawozdawca:

(—) Dowiaduję się z absolutnie pewnego źródła, bo **z najbliższego otoczenia p. Moszkowicza**, że szczęśliwy wynik pertraktacji jego z p. Józefiną Baker o przybycie do naszego miasta przypisać należy **pewnemu faktowi, który nie dotarł jeszcze do wiadomości publicznej**, a który w opinji szerokich kół Lwowa wzbudzi **wielką sensację. Mianowicie zbliżenie między p. Moszkowiczem a p. Józefiną Baker dokonało się nietylko na terenie artystyczno-komercjalnym, ale zarazem na tle ściśle osobistem.** Chociaż p. Moszkowicz krótko tylko bawił w Wiedniu, przecież **jego wdzięk osobisty**, znakomity humor, jakim się zawsze cieszy i rozmach życiowy wywarły **takie wrażenie na gwieździe scen paryskich, że p. Józefina Baker przyrzekła swą aczkolwiek czekoladową, ala prześliczną rączkę p. Moszkowiczowi.** Co do terminu zaślubin, to nie jestem jeszcze w stanie nic bliższego donieść redakcji, gdyż **data ich ustalona zostanie dopiero po zakończeniu występów p. Baker we Lwowie.**

—o—



NADESŁANE.

Fr.nio „zbakerowany“.

To istna jest romanca
(Świat chyli się na bakier):
Ślub Moszkowicza Franca
Z tą Józefiną Baker.

Ten człowiek, dziecko szczęścia
Rzec może, święcąc gody,
Że biała wprost na czarnem
Miłości ma dowody...

Niech żyje więc ten związek
Dwu ras i dwu piękności
W Casino de Paris zaś
Niech Józia ciągle gości!

A z tak jurnego papy
I z czarnej Wenus-matki
Rozmnożą się we Lwowie
Czekoladowe dzietki!....

3456 **Br. Frànkel.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 2. IV. 1928.

MAURICE DEKOBRA.

Na dworcu.

— Zdaje mi się, że znacie państwo pięknego Gastona Manivela? — zapytała nas niedawno pani de Lavallee, podając nam keksy na wedgewoodskim talerzu. — Proszę posłuchać, jaka mu się przytrafiła zabawna historja.

Nastawiliśmy uszu. Pani de Lavallee umie opowiadać anegdoty z takim wdziękiem i złośliwością, że człowiek słuchałby całe życie.

— Gaston jest od trzech lat żonaty. Ożenił się z panną bardzo bogatą i niezwykle brzydką, a która na dobitkę ma charakter bardzo mściwy... Jednem słowem Gaston wcale nie lekko zarabia te pół miljona dochodów, które mu Germaina Manivel wniosła w posagu. Z drugiej strony domyśliliście się już zapewne, że Gaston zdradza swoją żonę. Zdradza ją dyskretnie, ale nieubłaganie. Czyni to z wytrwałością, która jest pewnego rodzaju sprawiedliwem wyrównaniem. Jego ostatnia współwinowajczyni — mówię to państwu pod pieczęcią milczenia — to nikt inny, jak panna Gina Delry, młoda gwiazda francuskiego filmu.

— Gina Delry! — zawołała pani de Gazeman — spotykam ją często u Edwarda, mego fryzjera przy ulicy Richepanse... Piękna kobieta o wielkich aksamitnych oczach i małym nosku florenckiej patrycjuszki.

— Ta sama. A więc Gaston jest od sześciu miesięcy kochankiem Giny. A od sześciu miesięcy Germaina niesłusznie posądza swoją zgrabną pannę służącą... Takiem jest życie! Niebezpieczeństwo jest nad naszemi głowami wtedy, kiedy myślimy, że znajduje się u stóp naszych.

— Alež, droga pani, a ta przygoda?

— Zaraz opowiem... Przedstawiłam wam główne osoby. Teraz rozpoczyna się dramat:

Ubiegłego tygodnia Gina Delry oświadczyła swemu kochankowi, że bierze udział w zdjęciu filmowem w Nizzy, co zresztą jest zgodne z prawdą. Gastonowi serce się krajało, że nie może z nią pojechać; był w rozpaczy, że musi sam pozostać z żoną w Paryżu. Dowiedział się, o której godzinie pociąg odchodzi i oświadczył Ginie, że z największą przyjemnością odprowadzi ją na dworzec lugduński.

Pono w dzień wyjazdu, kiedy Germaina jadła ciasteczka, zapijając chińską herbatą, Gaston rzekł od niechcenia.

— Wiesz, kochanie, przyjdę dziś na obiad dopiero o kwadrans na dziewiątą. Muszę odprowadzić na kolej jednego z mych przyjaciół z klubu sportowego. Bierze udział w turnieju w Monte-Carlo i odjeżdża z dworca lugduńskiego.

— Kto to taki? — zapytała podejrzliwie Germaina.

— Andrzej Pourtois. Nie znasz go. Syn właściciela huty.

Germaina pyta z miną obojętną.

— O której godzinie pociąg odchodzi?

— O dziewiętnastej czterdzieści pięć.

— Dobrze. Czekam cię więc z obiadem o kwadrans na dziewiątą.

Gaston był w świetnym humorze. Spędził z Giną całe cudowne popołudnie. Pomagał jej zamykać kufry, upakować ręczną torebkę, wyszukać płaszcz podróżny i bilet, który piesek Zoro zdążył tymczasem zawlec pod kanapę, w stylu Ludwika VI.

O godzinie dziewiętnastej minut 15 wchodzili razem z tłumem pasażerów na dworzec, gdy wtem Gaston drgnął... Zauważył żonę swą przy wejściu na peron 5.

— Djabli nadali! — zawołał. — Germaina jest tutaj... Ulotnij się prędko, kochanie... Udajmy, że się nie znamy...

Wejdź do twego wagonu sypialnego, jeżeli będę mógł, przyjdę, by cię raz jeszcze pocałować.

Gina ulotniła się. Gaston odezwał się do żony z uśmiechem:

— Ty tutaj? Co za niespodzianka...

Ale Germaina zmarszczyła brwi.

— Sam tylko jesteś? Gdzież twój przyjaciel, ten pan Andrzej Pourtois?

— Wyobraź sobie, że zadzwonił do mnie do klubu, bym udał się bezpośrednio na dworzec kolejowy, a on zaraz nadejdzie. Ale proszę cię, Germaino, idź do domu. Jeszcze się zaziębisz. Idź do bufetu, napijesz się herbaty. Przyjdę tam po ciebie, gdy pociąg odjedzie.

Brwi Germainy ściągnęły się złowrogo!

Odrzekła sucho:

— To tak chcesz się mnie pozbyć? Bo ten pan Andrzej Pourtois ma zapewne blond włosy...

— Co ci się uroiło, kochanie!

— Nic mi się nie uroiło. Zostanę na peronie, a gdy twój przyjaciel nadejdzie, przedstawisz mi go. Tak będzie.

— Alež naturalnie!

Mąż i żona przechadzali się wzdłuż pociągu. Wybiło wpół do ósmej. Gaston ukrywał swój niepokój. Germaina nie mówiła ani słowa. Nagle błysła myśl Gastonowi. Stanął na palcach i oświadczył:

— Ach!... widzę Andrzeja, szuka mnie. O tam! Czekaj chwilę, idę po niego.

Gaston znikł w tłumie. Gdy się oddalił dostatecznie, by Germaina nie mogła go dostrzec, ujrzał eleganckiego młodego człowieka w podróżnem ubraniu, który

Z TEATRU.

„Lady Chic“, rewja-operetka w 3 aktach W. Steinberga. Muzyka Waltera Kollo.

Lwów, 1. kwietnia.

Co raz, to mniejsza wartość utworów operetkowych przyczynia się niewątpliwie do obniżenia smaku i wymagań publiczności, a — na odwrót — znając współczesne audytorjum, „popełniają“ niektórzy autorowie, nie wytrzymujące już żadnej krytyki dzieła sceniczne. Tak się przedstawia fatalny circulus vitiosus, czyli owe szkodliwe dla wesołego genre'u sztuki zaczarowane koło, z którego niema wyjścia bez upokarzających wprost koncesyj... Smutne tego rodzaju refleksje nasuwa również wykonana w tych dniach na scenie Teatru Nowości rewja operetkowa „Lady Chic“, w której libreclo i partyturze nie odnajdzie najpobłażliwszy nawet optymista śladu jakichkolwiek walorów literackich, lub kompozytorskich. Lecz skromne na afiszu słowo „rewja“ tłumaczy wszystko i pokornie prosi o przebaczenie. Autorowie zamierzają tylko bezpretensjonalnie zabawić publiczność i zapewnić jej szereg momentów, owianych nastrojem jak najweselszym. Starania librecisty p. Steinberga i kompozytora p. Kollo są — pod tym względem — uwieńczone pomyślnym rezultatem. W wesołej farsie „Lady Chic“, której djalogi przeplatają, tu i ówdzie, muzyczne intermezza, śpiewy lub wkładki baletowe, odnajdzie widz sporo komicznych sytuacyj, a wyborna, prawdziwie koncertowa gra naszego zespołu operetkowego sprawia, iż salwy śmiechu i burzliwe oklaski rozlegają się w widowni — zwłaszcza, ilekroć pojawi się na scenie zawsze niezrównany Tatrzański, a nikomu nie przyjdzie nawet na myśl zastanowić się nad nagromadzeniem niemożliwych, najbardziej nieprawdopodobnych kombinacyj sytuacyjnych i tej — powiedzmy otwarcie — mięszaniny skrajnych już absurdów. Najzręczniejszym (na punkcie libretta) jest układ I aktu, w drugiej odsłonie pojawiają się już symptomy wyczerpania pomysłów, a trzeci akt poświęcony jest wyłącznie popisom choreograficznym (znakomicie inscenizowany przez p. J. Ciesielskiego balet pt. „Szkice Indyjskie“), oraz efektom wystawy, które zawdzięczamy pięknym dekoracjom z pracowni art. mal. Z. Balka.

Część muzyczna wypadła pod kierownictwem p. R. Wojnarowicza nienagannie, a niemniej przyczyniła się znacznie do powodzenia wieczoru umiejętna reżyserja p. K. Dembowskiego.

Tytułową postać stworzyła nec plus ultra artystycznie p. M. Korabianka, a obok czarującej Lady Chic zebrał lwią część oklasków przepyszny, arcykomiczny i zawsze porywający całe audytorjum M. Tatrzański. Tym filarom onegdajszego powodzenia wypadałoby poświęcić ocenę szczegółową, złożoną z li tylko superlatywów. Sporo oklasków zaskarbiła sobie również niespożyta a zawsze pełna humoru A. Kasprowiczowa. Trudno mi tylko pogodzić się z obsadą roli Zuzanny. P. Marja Żabczyńska posiada niewątpliwie dużo temperamentu scenicznego, co jednak — wobec braku warunków wokalnych — nie wystarcza do odtwarzania postaci operetkowych, wymagających, prócz werwy, innych też zalet oraz indywidualności do operetki się nadającej. Kreacja Zuzanny pozostawiała więc niejedno do życzenia. Poza tym lapsusem w obsadzie należą się wykonawcom innych ról słowa szczerego uznania. Przedewszystkiem spisało się świetnie doskonałe trifolium: pp. K. Dembowski (szykowny i sympatyczny Maharadża), W. Ruszkowski (wesoły i dystyngowany Williams) i W. Sowiński (wyborny, pełen siły komicznej Pips). Starannie wywiązał się też z roli fakira p. L. Bykowski.

Publiczność bawiła się dobrze, a onegdajsze powodzenie „Lady Chic“ zawdzięczają autorowie niezawodnie nie walorom dzieła, lecz staranności i humorowi naszych dzielnych artystów. Wkładce pt. „Serca“ (słowa i muzyka W. Julicza), piosnkom o charakterze Potpourri i tańcom pięknych Bajaderek towarzyszyły gromkie i rzetelnie zasłużone oklaski. **Fr. Neuhauser.**

—o—

Na marginesie.

HUMOR SEJMOWY.

Lwów 1. kwietnia.

Oto jaką piosenką zabawiają się w koluarach:

(Na nutę „Siekiera, motyka“.)

Szekiryk — Donykiw, Szyszka, Pluta
Burda, Krempa, Smoła, Utta,
Sypuła, Łakota, Chudy, Krzciuk,
Rząsa, Baldyk, Dziduch, Róg.
Łakota, Meduna, Byrka, Iłyła,
Dratwa, Szczerba, Burda, Bryła,
Sapieha, Maciesza, Sławek, Koc,
Gwiżdż, Sanojca — hoc, hoc, hoc...
(Nazwiska wedle spisu posłów.)

—o—

paląc papierosa, oczekiwał na pociąg. Podszedł do niego i przemówił półgłosem:

— Panie! Proszę pana o wielką przysługę. Odprowadzam na kolej przyjaciółkę, a tymczasem spotykam moją żonę, której powiedziałem, że towarzyszę na dworzec swemu koledze z klubu. Przedstawię pana mojej żonie pod nazwiskiem Andrzeja Pourtois. Jedzie pan na turniej tennisowy do Monte-Carlo i będzie mi pan mówił ty. Wymieni pan parę zdań aż do odejścia pociągu i finita la comedia. Błagam pana, uczyń to pan dla mnie! Ocali mi pan życie!

— Z przyjemnością — odrzekł ze śmiechem młody człowiek, którego ta przygoda bawiła.

Pozwolił się zaprowadzić do Germainy. Gaston stanął przed żoną promieniejąc z radości. Klepiąc życzliwie po plecach nieznajomego, rzekł triumfalnie:

— Germaino, przedstawiam Andrzeja Pourtois — a zwracając się do młodego człowieka, dodał:

— Wiesz, stary, to jest moja żona, Germaina, o której ci tak często mówiłem...

Nieznajomy pochylił się grzecznie nad ręką Germainy.

— A więc pan jest członkiem tego samego klubu, co mój mąż?

— Tak, łaskawa pani... klubu gry w spotani...

— I sportu — pospieszył dodać Gaston. — Ale Andrzej uważa, że jest szykowniej bywać na ulicy Boissy d'Anglais.

— Jaki jest pański ulubiony sport? — pytała dalej Germaina.

Gaston odrzekł żywo:

— Naturalnie, że tennis! Powiedziałem ci przecież, że Andrzej bierze udział w turnieju w Monte-Carlo. Oh, to sportsman pierwszej klasy.

— Mógłbyś dać dojść do słowa swemu przyjacielowi.

Rozmowa trwała jeszcze pięć długich minut. Germaina była przekonana, że ma do czynienia z Andrzejem Pourtois, synem bogatego właściciela huty, a kolegą swego męża. O godzinie 19 minut 43 młody człowiek pożegnał się z Germainą, serdecznie uścisnął rękę Gastona i wszedł do swego przedziału. Wyjrzał przez okno.

— Życzę ci, stary, powodzenia w tennisie — zawołał Gaston, ściskając nieznajomego za rękę po raz ostatni.

Pociąg miał właśnie ruszyć, kiedy milutka mała kobietka o śmiejących się oczach, wyglądających z pod futrzanej czapki, wbiegła bez tchu na peron, podała uprzejmemu młodzieńcowi jakiś przedmiot i zawołała:

— Masz, Emilu, przyniosłam ci twoje pudełko ze szminkami, które przez zapomnienie zostawiłeś w taksówce...

Tłum. **F. M.**

Podatek od fryzur a la garçonne w Polsce

został urzędowo ogłoszony.

KOBIETY POLSKIE ZAPROTESTUJĄ WIELKIM GŁOSEM PRZECIW TYM ZAKUSOM NA ICH DOBRZE NABYTE PRAWA. — CZY TYLKO DLA MĘŻCZYZN ISTNIEJĄ NOŻYCE I MASZYNKI DO STRZYŻENIA? — SPRAWA TA BĘDZIE PRZEDMIOTEM INTERPELACJI W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. kwietnia.

(ps) Dzisiejszy numer „Dziennika Ustaw" zamieszcza dekret urzędowy w sprawie wprowadzenia nowego podatku. Dekret ten przewiduje **opłaty specjalne za prawo noszenia krótkich włosów (fryzury à la garçonne).** W 17 paragrafach wyszczególnione są obowiązki nowych podatników. Wykonanie dekretu powierzono zostało Ministrowi Skarbu i Spraw Wewn. **Organy skarbowe i policyjne będą przez cały kwiecień przeprowadzały kontrolę szczegółową wśród pań, czy uiściły się z podatku.**

*

Wiadomość powyższą trudno zaiste pozostawić bez komentarzy. Nie ulega wątpliwości, że **wprowadzenie nowego podatku** spotka się **z najżywszym protestem nietylko dotkniętych nim sfer, ale i wszystkich tych,** dla których zdobycze postępu, **idee równouprawnienia,** oraz **zdrowe zasady demokratyczne nie są czczym frazesem.**

Zapytać z najwyższem rozgoryczeniem trzeba, czy na to tyle pokoleń kobiet poświęcało swe siły, swe prawa do szczęścia osobistego, swe pragnienia macierzyństwa **dla wyzwolenia kobiety, dla popchnięcia naprzód ruchu emancypacyjnego, aby teraz jeden edykt ministerjalny przekreślał te wszystkie zdobycze,** spychał kobietę na nowo do roli niewolnicy, **zmuszał ją pod grozą represyj podatkowych do noszenia tych długich włosów, które od wieków były synonimem krótkiego rozumu?**

Jesteśmy przekonani, że po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, od Północy ku Południowi i od Zachodu po Wschód, rozebrzmi **jeden wielki, na wysoki ton nastrojony okrzyk kobiecy:**

— Nie damy sobie odjąć prawa do strzyżenia, a nawet golenia naszych głów, jeśli się nam tak będzie podobało, nie pozwolimy na kontrolę szczegółową naszej płci przez żadne organy, choćby to nawet były organy skarbowe czy policyjne!

Sądzimy też, że nowowybrane posłanki w naszym Sejmie będą uważały jako wdzięczny debiut, wystąpienie z jak najostrzejszą filipiką przeciw temu projektowi podatkowemu, noszącemu wszystkie cechy najobskurniejszego wstecznictwa.

*

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, jedna z posłanek przygotowała już nawet **na najbliższe posiedzenie sejmowe w powyższej sprawie interpelację** następującej treści:

Dlaczego właściwie pan Minister tylko wobec kobiet stosuje ostracyzm nożyc i maszynki do strzyżenia? Dlaczego także i mężczyznom nie narzuci przymusu zapuszczania długich włosów, jak niegdyś Omfalja Herkulesowi — dlaczego nie nakaże im zasiąść do krosen i prząść? **Minęły czasy Herkulesa, ale minęły także i czasy Penelopy,** niech o tem nie zapomina pan Minister. **Nie na to stworzyłyśmy przemysł włókienniczy, abyśmy miały prząść i pruć jak Penelopa, nie na to mamy z komfortem urządzone salony fryzjerskie, aby z nich mieli korzystać tylko mężczyźni.**

Kobiety i mężczyźni, wzywamy Was do jednolitego frontu w obronie równego dla wszystkich czteroprzymiotnikowego prawa strzyżenia i golenia wszystkiego, co się nam będzie żywnie podobało.

Precz z reakcją i wstecznictwem! Precz ze śrubą podatkową, która niby nowoczesne łoże Prokrusta ma naciągać do przedhistorycznej długości nasze włosy — **a ukrócać nasze dobrze nabyte prawa do przycinania włosów, sukien, jak niemniej do przecinania mężowi, przyjaciółkom, znajomym etc.**



Podziękowanie.

Z powodu śmierci
Ś. p. Dra

Jonasza Reinholda

otrzymaliśmy z tylu stron dowody serdecznego współczucia, iż niepodobna nam każdemu z osobna podziękować.

Składamy więc na tej drodze wszystkim tym, którzy przez swój udział w pogrzebie raczyli oddać zmarłemu ostatnią przysługę, a nam pospieszyli z wyrazami współczucia i pociechy, nasze **z głębi serca płynące podziękowania.**

Zarazem upraszamy o zaniechanie odwiedzin kondolencyjnych. 2891

Żona i Dzieci

Wiadomości z naddunajskiej stolicy.

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. — WYSTĘPY PP. WANDY WERMIŃSKIEJ I IDY SZERESZEWSKIEJ. — REPREZENTACYJNY KONCERT POLSKI. — POSELSTWO POLSKIE OPUŚCIŁO RENNWEG. — POŻEGNANIE WICEKONSULA GALASA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Wiedeń w marcu.

Również i Polacy naddunajscy godnie zamanifestowali **swe uczucia dla ukochanego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

W wigilję Jego Imienin odbyła się staraniem Związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu uroczysta Akademja. Po zagajeniu wygłosił prezes „Oświaty" Antoni **Durkalec** bardzo zajmujący odczyt, w którym skreślił **wszystkie fazy życia Marszałka.** Zakończył okrzykiem „Niech żyje!" co obecni powstawszy z miejsc, trzykrotnie powtórzyli, poczem przez aklamację uchwalono **wysłać Marszałkowi telegram hołdowniczy.**

W części muzycznej produkowali się z wielkiem powodzeniem pp. Prof. **Ouberowie** (wioloncello i fortepian) oraz pna **Revay** (skrzypce). Clou wieczoru stanowił śpiew primadonny Warszawskiej Opery pani Wandy **Wermińskiej.**

Odśpiewaniem pięknych pieśni ludowych i legjonowych Niewiadomskiego, Wieniawskiego, Szopskiego i Noskowskiego fascynowała audytorjum, które nieustającemi oklaskami zmusiło artystkę do powtórzenia 1-szej Brygady, oraz „Jadą huzary" Niewiadomskiego. Dzielnie jej akompanjował Dr. Aleksander **Kluhr.**

*

Polski **koncert propagandystyczny**, który się odbył 15. marca w wielkiej sali Domu koncertowego, zapoznał wiedeński świat muzyczny z utworami naszych **wybitnych kompozytorów**, jak **Różyckiego, Szymanowskiego i Karłowicza.** Utwór symfoniczny Różyckiego „Anhelli" oraz Szymanowskiego trzecia symfonja i pieśni Hafisa wywołały nie tylko wielki zachwyt u publiczności, lecz spotkały się także z chwalebną oceną krytyków tutejszych. Solistką była pani **Stanisława Korwin Szymanowska,** która dzięki swemu pięknemu głosowi i inteligentnej interpretacji wywiązała się doskonale z swego zadania; znakomita skrzypaczka pani **Irena Dubiska** odegrała koncert Karłowicza pod każdym względem wzorowo. — Na największą pochwałę zasługuje dyrygent p. **Grzegorz Fitelberg,** który mimo nielicznych prób poprowadził nieznaną mu w każdym razie orkiestrę (Tonkünstlerów) wprost zadziwiająco.

Jeżeli już mowa o muzyce wspomnieć należy **o ricitalach dwóch naszych rodaczek:**

Znana miłośniczka muzyki pani **Ida Szereszewska,** gromadzi bardzo często w swych salonach elitę świata muzycznego. Sama z wielką gorliwością poświęca się sztuce śpiewu. Onegdaj wystąpiła z własnym recitalem w średniej sali Domu koncertowego, gdzie zgromadzona była doborowa publiczność. Śpiewała pieśni **polskie,** niemieckie i francuskie z wielkiem powodzeniem, co zawdzięcza w wielkiej mierze swym walorom intelektualnym. Głosowo była dobrze dysponowaną. Sympatycznej śpiewaczce dziękowano **burzą oklasków i mnóstwem kwiatów.**

*

Młoda, przystojna śpiewaczka pani **Marja Fiatko** z Wilna śpiewała niedawno przed publicznością wiedeńską. Jej piękny sopran dramatyczny każe rokować przyszłą karjerę.

*

Sprawa **przeniesienia posolstwa polskiego z Rennwegu** stała się aktualną. Z końcem maja lub początkiem czerwca przesiedla się z Rennwegu do wynajętego z prawem opcji **pałacu w IV. obwodzie Argentinierstrasse 27.** Najprawdopodobniej **pałac ten zostanie zakupiony na własność.** — Na Rennwegu pozostaje **konsulat oraz biuro paszportowe,** które dotychczas mieściło się na Mayerhofgasse 11. Lokal po biurze paszportowem mają objąć **stowarzyszenia polskie,** które dotychczas prowadzą żywot tułaczy. Jedynie „Strzesze" udało się przed kilku miesiącami uzyskać odpowiedni lokal w gmachu dotychczasowym poselstwa na Rennwegu. To też życie w „Strzesze" zapulsowało żywem tętnem. **Co tygodnia** w sobotę wieczorem zbiera się tam inteligencja polska.

W czasie pokarnawałowym zorganizował wydział **cykl zajmujących odczytów.**

Interesujący wykład „O wielkości i potędze Narodu Polskiego w świetle wiedeńskich pomników historycznych" wygłosił znany historyk i literat **Dr. Aleksander Hajdecki** (specjalny referat napiszę innym razem).

Bardzo zajmujący był również wykład p. Władysława Barona o Wilnie. Osobliwości i zabytki historyczne ilustrował prelegent na doskonałych obrazach, które w tym celu sam artystycznie wykonał.

Onegdaj żegnała „Strzecha" swego członka wicekonsula **Konstantego Galasa,** który przeniesiony został na placówkę konsularną do Lille (Francja). W serdecznych słowach przemówił do pp. Gulasów wiceprezes dr. **Tenenbaum.** Szereg toastów rozpoczął konsul **Karczewski,** zakończył p. Michał **Orlicz.** Na fortepianie preludjował **Igo Sym.**

Ze wzruszeniem dziękował p. Galas za objawy serdecznej sympatji. Na miejsce p. Galasa przychodzi p. **Dostal** z Warszawy.

B. T.

Ze sportu.

Niezwykle ciekawy pokaz napowietrzny we Lwowie.

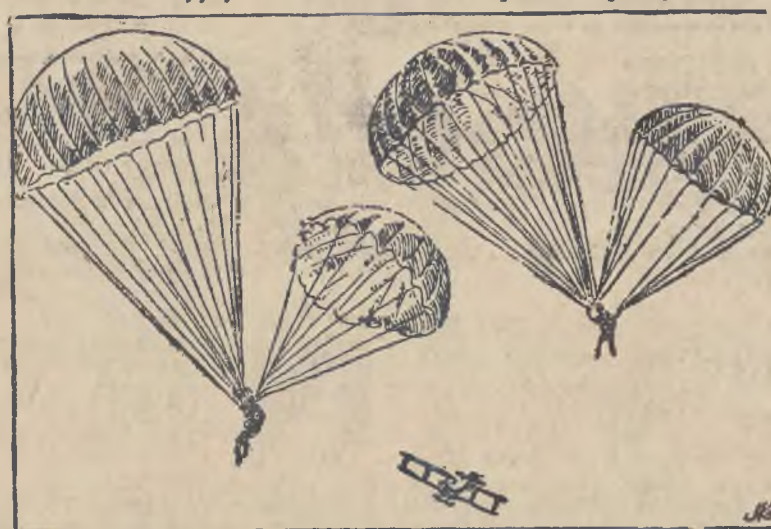
POPIS DWU SPORTOWYCH WACKÓW. — PRÓBA NOWYCH PODWÓJNYCH SPADOCHRONÓW NA BOISKU „POGONI".

Lwów, 1. kwietnia.

Jak doniosły niektóre pisma, ostatnim wyrazem techniki aeronautycznej można nazwać wprowadzony i wypróbowany przez inż. Kraśnickiego z Poznania system **dwu połączonych spadochronów,** które lotnikowi w razie konieczności opuszczenia się na ziemię zapewniają absolutne bezpieczeństwo.

Możemy się podzielić z naszymi Czytelnikami **interesującą wiadomością,** że dziś w niedzielę **ujrzą ten eksperyment na własne oczy:** Oto znany ze swej **ruchliwości i inicjatywy** w przyswajaniu sportowi polskiemu wszelkich zdobyczy technicznych — **prof. Rudolf Wacek,** zdołał nie żałując energji i kosztów **sprowadzić 2 takie nowe spadochrony z Poznania i wypróbuje je osobiście we Lwowie.** Tysiączne rzesze, zgromadzone na niedzielnym meczu Śląsk—Pogoń o godz. 3.15 — przed rozpoczęciem zawodów, będą mogły obserwować **emocjonujący moment, gdy prof. Wacek oraz Wacław Kuchar** z szybującego nad boiskiem aeroplanu **wyskoczą z podwójnemi spadochronami,** które rozwinąwszy się w powietrzu, lekko zniosą **dwie chluby naszego sportu na piasek areny.** Ze względu na następujące zaraz potem zawody, Kuchar ukaże się w ekwipunku fotbalowym.

Licząc się z ogromnym **natłokiem ciekawych,** apelujemy, by **stosowano się bezwzględnie do zarządzeń porządkowych i nie utrudniano lądowania ulubieńcom naszej publiczności.**



* *

DZISIEJSZY PROGRAM.

Lwów, 1. kwietnia.

Na pierwszy plon dzisiejszych imprez sportowych wysuwa się naturalnie spotkanie ligowe **Pogoń—Śląsk,** które odbędzie się o 3.45 na boisku Pogoni. Niemniej interesująco zapowiada się przedmecz, w którym spotkają się Pogoń II z Lechją. W drugiej Pogoni wystąpi Łysek (po powrocie z wojska) i Maurer z Resovii.

Na uwagę zasługuje, wprowadzona przez Pogoń innowacja w postaci **zniżek dla młodzieży szkolnej i wojskowych.**

Hasmonea wykorzystuje wolny termin i gra o 11-tej przedpoł. na boisku Sokoła Batka **z Ukrainą.** Zawody te poprzedzi spotkanie Hasmonea I B — Ekran.

Rano o 10-tej ruszą ze startu na boisku 40 pp. biegacze, biorący udział w biegu na przełaj organizowanym przez Lechję.

*

CZARNI W KRAKOWIE.

W dniu wczorajszym wyjechała drużyna Czarnych do Krakowa pod kierownictwem pp. kpt. Zauderera i kpt. Kopcia. Czarni grać będą z Wisłą **w następującym składzie:** Winnicki; Olejniczak, Konar; Kosiński, Witkowski, Ozdst, Domiczek, Sawka, Nastula, Chmielowski, Grabowiecki.

—o—

KRONIKA

1 Kwietnia Niedziela
Palmowa. Hugona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela 1. kwietnia o 12 w połud. „Czupurek“.

Niedziela 1. kwietnia o 3.30 pop. „Gra miłości i śmierci“.

Niedziela 1. kwietnia o 7.30 wieczór „Pomsta Jontkowa“.

Poniedziałek, 2. kwietnia „Samson i Dalila“ — występ p. Jaracza.

Wtorek 3. kwietnia o 7.30 wiecz. „Oj ne chody Hryciu“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 1. kwietnia o g. 3.30 popoł. „Dziewczę z puszty“.

Niedziela 1. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic“.

Poniedziałek, 2. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic“.

Wtorek 3. kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic“.

*

Przedstawienie dla dzieci. Dziś w południe daje Teatr Wielki o godz. 12-tej, po cenach najniższych, malowniczą bajkę scenniczną B. Hertza „Czupurek“. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej przemiłej bajki.

„Gra miłości i śmierci“, rewolucyjny dramat Romain Rollanda, ukaże się dziś popołudniu o godz. 3.30, na scenie Teatru

Wielkiego, po cenach znacznie zniżonych. W przedstawieniu uczestniczą pp. Żmijewska, Żytecki, Szymański, odtwarzający postacie czołowe, oraz pp. Ładosiówna, Smereczanka, Bielecki, Guttner i Przystawski. Reżyserja E. Żyteckiego. Przedstawienie rozpocznie wspaniała symfonja Beethovena, wykonana przez orkiestrę teatralną, pod dyr. J. Bojanowskiego. Wieczorem Teatr Wielki powtarza „Pomstę Jontkową“, prześliczną operę B. Wallek-Walewskiego, przyjmowanego gorącemi owacjami na wczorajszej premjerze, która spotkała się z ogólnem, szczerem uznaniem publiczności, wypełniającej po brzegi salę Teatru. Doskonałe wykonanie opery oraz oprawa sceniczna zapewniają tej wysoce wartościowej nowości muzycznej długotrwałe powodzenie.

Jutrzejszy występ Jaracza zapowiada się świetnie. Rola poety Krumbacha jest właśnie jedną z tych, w których genjusz Jaracza dobywa z głębi swej wrażliwej duszy nieprzebrane skarby talentu. Obok momentów groteskowo - komicznych, kreacja ta obfituje w szereg scen pełnych dramatycznego napięcia, a od końca II. aktu do końca sztuki,wznosi się Jaracz do najwyższych szczytów tragizmu, wstrząsającego nerwami widzów. Wielkiemu artyście towarzyszy zespół doskonale ze swym mistrzem zgrany, składający się z artystów teatrów warszawskich oraz członków Reduty.

Teatr Nowości daje dziś i jutro wieczorem najświeższą nowość, bajecznie wesołą operetkę Waltera Kollo „Lady Chic“. Nowość ta, budząca podziw przepychem dekoracyj i ślicznych kostjumów, przytem świetnie grana, ściąga codziennie wielkie rzesze publiczności. Jutro popołudniu, o godz. 3.30 grana będzie w Teatrze Nowości operetka M. Krausza „Dziewczę z puszty“ z pp. Grabowską, Kuligowskim i Tatrzańskim w partjach czołowych.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela. 1. kwietnia, g. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańską“, bajka dla dzieci.

Niedziela, 1. kwietnia g. 7.30 wiecz. „Mecenas Bolbec i Jego Mąż“.

Poniedziałek 2. kwietnia g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża“ występ M. Ćwiklińskiej. Ceny zniżone.

Wtorek dnia 3. kwietnia g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża“ występ M. Ćwiklińskiej. Ceny zniżone.

Środa 4. kwietnia g. 7.30 wiecz. „Lekarz Miłości“ występ M. Ćwiklińskiej. Ceny zniżone.

Dwie Janiny truły się denaturatem.

NAJTAŃSZY I NAJPRZYKRZEJSZY SPOSÓB ODEBRANIA SOBIE ŻYCIA.

Lwów, 1. kwietnia.

(—) W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe interwenjowało w dwu wypadkach zamachów samobójczych. Wieczorem usiłowała pozbawić się życia Janina W., z zawodu krawczyni, zam. przy ul. Janowskiej, która w tym celu zażyła spirytusu denaturowanego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala. Powodu nie ustalono. — Drugi podobny wypadek wydarzył się przy ul. Leona Sapiehy, gdzie zamieszkała Janina T. w zamiarze popełnienia samobójstwa zażyła również większą ilość spirytusu denaturowanego. I w tym wypadku nie ustalono powodu rozpaczliwego kroku.

Dziś w niedzielę 1. kwietnia w Teatrze Małym odbędzie się o godzinie 3.30 pop. ostatnie przedstawienie pięknie wystawionej i doskonale granej bajki W. Raorta „W noc Świętojańską“. Tegoż dnia wieczorem o godz. 7.30 wznowienie dowcipnej, tryskającej humorem komedji Verneuilla „Mecenas Bolbec i Jego Mąż“.

Trzy tanie dni w Teatrze Małym z występem Mieczysławy Ćwiklińskiej. Dy-

rekcji Teatru Małego udało się pozyskać nieporównaną artystkę jeszcze na parę występów, a chcąc dać możność szerokiej publiczności poznania tej najlepszej polskiej artystki komedjowej, wymieniona dyrekcja daje w poniedziałek 2-go i we wtorek 3-go z występem M. Ćwiklińskiej „Tę, która zwycięża“, a w środę 4-go kwietnia „Lekarza Miłości“ po cenach znacznie zniżonych.

*

Repertuar gośc. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Niedziela wieczór „Mirale Efros“.
Poniedziałek „Romans“.

*

Dziś po raz przedostatni „Mirele Efros“ z Potocką w roli tytułowej, którą wielka tragiczka żydowska zdobyła sobie niezwykłą popularność szerokich sfer Lwowa. — Jutro wieczorem po raz ostatni „Romans“ Sheldona.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Serafin ludzkości“ (Franciszek z Assyżu).
BAJKA: „3 szwadron huzarów austrjackich“.
CASINO: „Odrodzona Polska“.
CHIMERA: „Kobieta wyzwolona“.
FATAMORGANA: „Szansonistki“.
KOPERNIK: „Król królów“.
LEW: Pat i Patachon jako „bankowcy“.
MARYSIEŃKA: „Król królów“.
MIEJSKI KINOTEATR w Teatrze Nowości: „Cuda Amazonki“ i „Nieznośny Willy“ — przygody urwisa w 7 aktach.
PASAŻ: „Ken-Maynard“.
PALACE: „Symfonja wielkiego miasta. Artystki na scenie i w życiu“.

*

Sensacyjny Poranek kinematograficzny. Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej klubu **Sportowego Policji Państwowej,** odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. w kinie „Palace“ wielki Poranek Filmowy, na którym wyświetlony zostanie podwójny program (17 aktów) i tak: potężny dramat w 9-ciu aktach z **Lon Chaneyem** p. t. „Człowiek o dwu obliczach“, oraz wspaniała komedja w 8 aktach z **Buster Keatonem** p. t. „Miljon krów“. Ponadto szereg romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka p. **Nina Kulczycka.** — Początek punktualnie o 12 w południe, bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu Poranku od 9 rano przy kasie kina „Palace“.

Polskie Towarz. Muzyczne we Lwowie. Niedziela, 1. kwietnia: Koncert symfoniczny złożony z dzieł J. S. Bacha. 2771-3

Konkurs na projekt Pawilonu m. Lwowa na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929 w Poznaniu. Zarząd m. Lwowa rozpisuje za pośrednictwem Koła Architektów Polskich we Lwowie konkurs na plany Pawilonu m. Lwowa na P. W. K.

w Poznaniu wyłącznie dla architektów lwowskich z terminem 25. kwietnia 1928 godz. 13-ta. Nagroda I. 3.000 zł., nagroda II. 2.000 zł., nagroda III. 1.000 zł. i 2 zakupy po 500 zł. Program i warunki otrzymać można w Kole Architektów Polskich Lwów, Zimorowicza 9 III. p.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie. Poniedziałek, 2. bm. godz. 19-ta Zw. zaw. Kolejarzy, Gródecka 69, p. prof. Łopuszański „Szkice z teorji Darwina“ cz. I. z przeźroczami. Poniedziałek, 2. bm. godz. 19-ta „Ognisko“ Drukarzy, Piekarska 18, I. p. red. B. Skalak „Kultura średniowiecza“ z przeźroczami. Wtorek, 3. bm. godz. 16-ta Zw. Prac. Gastronomicznych, Rynek 3, II p. p. inż. E. Libański „Szkice z historji cywilizacji“ cz. II, Babilon, z przeźroczami. Wtorek, 3 bm. godz. 18.30 Zw. Browarników, Sobieskiego 32, p. red. B. Skalak „Kultura średniowiecza“ z przeźroczami. Środa, 4. bm. godz. 19-ta, Zw. Stolarzy, Piesza 2, I. p. — p. red. B. Skalak „Kultura średniowiecza“ z przeźroczami. Środa, 4. bm. godz. 19-ta Zw. Metalowców, Ormiańska 31, I. p. p. inż. E. Libański „Szkice z historji cywilizacji“ cz. II Babilon, z przeźroczami.

Niedzielne Popularne Wykłady Higjeniczne. W niedzielę 1. kwietnia o godz. 11-tej przedpoł. w Kinoteatrze „Marysieńka“ (pl. Smolki) odbędzie się wykład z zakresu odżywiania Prof. Dra Franciszka Groera pt. „Czy należy zmuszać dzieci do jedzenia“. Wykład ilustrują liczne przeźrocza.

Sekcja Filologiczna Koła Lwowskiego TNSW. odbędzie posiedzenie 3. kwietnia o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Pol. Tow. gimnastycznego „Sokół IV.“ we Lwowie odbędzie się 16. bm. we własnej sali przy ul. Łyczakowskiej 90, o godz. 18-tej.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. Na zebraniu poniedziałkowem (2. bm.) wygłosi Dr. Bańkowski referat z czasopism amerykańskich.

Wystawa robót wykonanych na kursach bieliźniarstwa, krawiectwa damskiego i trykotarstwa ręcznego, odbędzie się w Krajowym Patronacie przemysłowym (Plac Smolki 3, III p.) w niedzielę od 10 rano do 6 wieczór i w poniedziałek od 12 w poł. do 6 wieczór. Wstęp wolny.

Tyfus plamisty w okolicy Lwowa. W następujących starostwach sąsiednich stwierdzono tyfus plamisty: Starostwo Gródek Jagielloński — w Bratkowicach, Starostwo Mościska — w Mościskach. — Miejski Urząd Zdrowia przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych. Uwaga przed robactwem! (wszy w ubraniu).

(—) **Włamania i kradzieże.** Blima Ehrlich (Gródecka 42.), doniosła policji, że nieznani sprawcy skradli jej ze strychu bieliznę wartości 300 zł., zaś na szkodę drugiego lokatora Henryka Blocha bieliznę wartości 850 zł. — Z mieszkania Wolfa Stangla (Źródlana 39.) skradziono po włamaniu garderobę wartości 1.000 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Wład. Mielniczka za kradzież pocisków ze strzelnicy wojskowej, Leona Hausera za usiłowaną kradzież portfelu na pl. Rzeźni na szkodę nieznanej kobiety, Stefanję Witerusz podejrzaną o współudział w kradzieży torebki ze sklepu Kobera przy ul. Łyczakowskiej 12., Marjana Kaltera podejrzanego o kradzież walizki na pl. Gołuchowskich, Wilhelma Agida i Józefa Piecha poszukiwanych za włamania oraz Stefanję Kmiłównę za kradzież pierścionka na szkodę inż. Kaz. Lachowskiego.

(—) **Rozszalały Pępek.** Józef Pępek, bez zajęcia, napadł wczoraj w stanie pijanym na ul. Gródeckiej na Katarzynę Bielak i Annę Jurkiewicz, które pobił laską po głowie, a następnie brzytwą usiłował Jurkiewiczowej poderżnąć gardło. Niebezpiecznego Pępka aresztowano.

(—) **16-to letni nożowiec** Michał Sekuła, uczeń VII. kl. szkoły Konarskiego, doniósł wczoraj policji, że gdy bawił się na ul. Rycerskiej przystąpił do niego 16-to letni Michał Buczko z tej samej ulicy i bez powodu przebił go nożem w szyję, poczem zbiegł.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Kingi 2. w mieszkaniu Rozalji Pasiecznej, wybuchł ogień mieszkaniowy. Przyczyną ognia wadliwa budowa komina. Straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Zwłoki noworodka.** Na Górze Stracenia obok cmentarza Janowskiego znaleziono wczoraj zwłoki noworodka

płci żeńskiej. Lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

(—) **Srebrne naczynia w krzakach.** Dyrektor szkoły Sienkiewicza p. Kazimierz Dąbski, znalazł wczoraj w krzakach przy Drodze Wuleckiej kilka naczyń srebrnych, pochodzących zepewne z kradzieży, i zawiadomił o tem policję.

Rue de la Paix!

Mknące auta... piękne kobiety... luksus toalet... szyk... elegancja... przepych... ruch... oto Rue de la Paix pomiędzy Operą a Place Vendome w Paryżu!

Lwów nie posiada swej Rue de la Paix niemniej jednak mianem tem ochrzcił jeden z najpiękniejszych swych lokali.

Bar de la Paix — to miejsce schadzek najwytworniejszych sfer towarzyskich Lwowa, — to rewja pięknych kobiet i efektownych toalet. **Bar de la Paix** — to szyk, elegancja w połączeniu z ochoczą, dyskretną zabawą. Unikając efektów kabaretowych zachował Bar de la Paix swój wybitnie barowy charakter. Towarzyskie tańce przy wtórze doskonałego jazz-bandu prowadzone przez parę **Jony and Derley z Paryża,** Lilly de Senora z Medjolanu, Liljan Flor z Budapesztu i Anny Liedtke z Berlina tworzą miłe urozmaicenie wesołej zabawy.

Bar de la Paix przywdział odświętną szatę i rozpoczyna swój sezon wiosenny dziś. 2873

TOMASYNA jest dzisiaj najskuteczniejszym i najtańszym nawozem fosforowym na wszelkie kultury uprawne, i na wszelkie rodzaje gleb. Jest niedoścignioną w swem działaniu na łąki i pastwiska, a wprost cennym nawozem na pola koniczynowe i pola zasiane roślinami pastewnemi. Wielkie znaczenie ma tomasyna dla okolic górskich o obfitych opa-

dach atmosferycznych oraz dla gleb lekkich lub przepuszczalnych; jej bowiem kwas fosforowy nie zostaje z gleby wyługowany, ani też nie podlega żadnym stratom. Stąd też pochodzi, że szczególnie chętnie stosują tomasynę w jesieni dla kultur o dłuższym okresie wegetacyjnym. Z równie dobrym atoli skutkiem daje się tomasynę pod zasiewy wiosenne, nawet na najcięższe gleby, a też pod buraki cukrowe, sypiąc wówczas nieco więcej tomasyny 4—6 q na ha. Role, które są skłonne do zakwaszenia nie powinne w żadnym wypadku obejść się bez tomasyny. Nawóz ten bowiem zawiera obok znakomicie działającego kwasu fosforowego jeszcze około 50 proc. wapna, który usuwa szkodliwą kwasowatość gleby. W ten sposób podnosi się działanie bakterji w roli, a temsamem pobudza się znacznie wydajność gleby. Obfite nawożenie tomasyną umożliwia też następnie silniejsze wykorzystanie nawozów potasowych i azotowych, których działanie bez dostatecznego nawożenia fosforowego nie mogłoby w całej pełni wystąpić.

— Pierwszy wniosek w nowym **parlamencie**. Jak nas informują, pierwszym wnioskiem nowego parlamentu będzie — pić tylko herbatę i kawę „Mewa".

L. M. 44.273/28. W. III.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu coraz częściej zdarzających się wypadków odpadania gzymsów, części wypraw ścian frontowych kamienic, balkonów i wsporników balkonowych, a wskutek tego uszkodzeń przechodniów, Magistrat na podstawie §. 71 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa z r. 1885 Nr. 31. Dz. u. i rozp. kraj. wzywa niniejszem wszystkich właścicieli lub ich zastępców, aby przeprowadzili fachowe zbadanie wszystkich gzymsów, wypraw muru, balkonów, wsporników balkonowych, rynien dachowych na frontowych i oficynowych ścianach budynków, oraz **najpóźniej do końca czerwca 1928 r.** wykonali odnowienie fasad ze względów estetycznych i bezpieczeństwa publicznego, jakoteż oczyścili podwórza ze względów sanitarnych.

Naprawa i odnowienie fasad **budynków mają być wykonane** przez **uprawnionych fachowców** za poprzedniem zgłoszeniem robót w III-cim Wydziale **Magistratu**.

Niezależnie od tego wzywa się P. T. Właścicieli realności, ażeby ze względów estetycznych w **terminie 14-to dniowym** oczyścili fasady domów z ogłoszeń i agitacyjnych znaków wyborczych.

Właściciele realności, którzy nie są w stanie z własnych funduszów niezbędnych rekonstrukcji przeprowadzić, mogą na ten cel uzyskać kredyt krótkoterminowy lub w formie pożyczek hipotecznych, spłacalnych w 15—25 latach w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa 9) dokąd należy wnieść odpowiednie podanie.

Niestosujących się do tego nakazu właścicieli kamienic lub ich zastępców będzie Magistrat karał po myśli **obowiązujących przepisów wymienionej ustawy.**

Magistrat Król. Stoł. M. Lwowa.

We Lwowie, dnia 19. marca 1928.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

CO MÓWI NEMO.

Po powrocie z Koszyc.

Oto wróciłem z tamtej strony gór,
Gdzie jest słoneczniej, niż na naszej ziemi,
Gdzie nad polami, dawno zielonemi,
Dzwoni skowronków i jaskółek chór.

Dla gościa z Polski, którą Słowak czci,
Serce słowackie jak kwiat się roztula,
Więc przyjmowano mię jakgdyby króla,
Z blaskiem, o jakim tylko w snach się śni.

Lecz wciąż patrzyłem henza szczyty Tatr,
Gdzie polskie niebo blado się uśmiecha,
Czy nie przyniesie mi jakiegoś echa
Z rodzinnej ziemi mej wiosenny wiatr.

Lecz wciąż się czułem jak zbłąkany ptak,
Bo chociaż chciano mi przechylić nieba,
Wolę swe troski i suchy kęs chleba
W rodzinnem mieście, które kocham tak.

Henryk Zbierzchowski w Koszycach.

OWACYJNE POWITANIE. — SERDECZNE PRZYJĘCIE SZTUKI I AUTORA W TEATRZE MIEJSKIM. — SŁOWACY ENTUZJASTYCZNIE ODNOSZĄ SIĘ DO KULTURY POLSKIEJ. — PODWALINY POD DALSZE ZBLIŻENIE OBU BRATNICH NARODÓW.

(Od naszego korespondenta).

Koszyce, w marcu.

Trzydniowy pobyt Henryka Zbierzchowskiego w Koszycach zamienił się w gorącą i entuzjastyczną manifestację uczuć bratniego nam narodu słowackiego dla Polski.

Już przy wjeździe na dworzec koszycki przywitało lwowskiego poetę społeczeństwo słowackie, reprezentowane przez żupana (wojewodę), byłego ministra dr. Sławika starostę Koszyc (prezydenta miasta) dr. Matiańskiego, prezesa „Macierzy słowackiej" dr. Petrokowicza, konsula polskiego dr. Zawadowskiego, sekretarza konsulatu dr. Szygowskiego oraz niezliczoną rzeszę młodzieży szkół wyższych.

Na przedstawieniu komedji „Małżeństwo Loli", odegranej w języku słowackim, wypełniona po brzegi widownia wywoływała **wielokrotnie autora**, który po drugim akcie komedji **otrzymał dwa wieńce**: od kolonji polskiej i od prezydjum „Macierzy słowackiej".

W mowach, wypowiedzianych na bankietach, **podkreślono wielokrotnie radość tak bardzo bliskiego nam narodu słowackiego, który tę pierwszą gościnę polskiego literata** w stolicy Słowacji uważa za tęczę, rzuconą przez Karpaty ku pięknemu dziełu zbliżenia się obu bratnich narodów.

Odczyt Zbierzchowskiego o „Teatrze polskim w ostatniej dobie" zainteresował kulturalne i literackie sfery słowackie, które **garną się do kultury polskiej**, znajdując w niej wzór do **pracy narodowego uświadomienia.**

Pięknemu dziełu zbliżenia polsko-słowackiego — wizyta Henryka Zbierzchowskiego w Koszycach stworzyła trwałe podwaliny.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY.

Dnia 11. kwietnia rozpoczyna się we Lwowie przy miejskim urzędzie zdrowia dokształcający kurs dla lekarzy samorządowych, miejskich i lekarzy działaczy społecznych. Kurs trwać będzie miesiąc. Program obejmuje znajomość przepisów o państwowej służbie cywilnej, administrację szpitalną, szczepienie, badanie wody, usuwanie nieczystości, metody desynfekcji, chemję w zastosowaniu służby zdrowia publicznego, nowe metody rozpoznawania chorób zakaźnych i badanie chemiczno-bakterjologiczne przy łóżku chorego. Informacyj w sprawie uzyskania taniego mieszkania we Lwowie i innych świadczeń rzeczowych ze strony zarządu miasta, udziela miejski urząd zdrowia we Lwowie. 2870

Z kraju.

Na tle żądań podwyżkowych wybuchł w Łodzi strajk robotników browarnianych, który objął wszystkie browary łódzkie.

Składki.

Dla matki obrońcy Lwowa: Gruszczyńska Marja zł. 5.—.

Dla staruszki kaleki: Gruszczyńska Marja zł. 5.—.

FELJETON „GAZ. POR." z [illegible]

EDGARD WALLACE. 53

MŚCICIEL

— Czy pan ma gości? — spytał Jacka, który z dokładnością starego kawalera naprostowywał wszystko po kolei na obrusie.

— Taak. Kogoś z pana znajomych.

— Moich?

Knebworth skinął.

— Zaprosiłem małą Leamington. Żal mi człowieka, który w pana wieku rumieni się na wzmiankę dziewczęcego imienia. — Panienka przychodzi częściowo w interesie częściowo dla przyjemności.

Istotnie Adela zjawiła się wkrótce, jasna, łagodna i bardzo miła.

— Nigdy nie marzyłam, że będę pana gościem, mr. Knebworth, rzekła do starego dyrektora, gdy ten wprowadził ją do pokoju.

W towarzystwie obu mężczyzn, czując życzliwość koło siebie, dziewczyna straciła wiele swej sztywności i nieśmiałości. Odtajała jak śnieg na słońcu.

— Dziś popołudniu zabawiłam się w detektywa, rzekła, gdy podano czarną kawę, — najpierw starałam się wyszukać ślady tajemniczego samochodu, który musiał zajechać w moją ulicę, polną drogą od końca miasta. Odkryłam je i miejsce, gdzie widocznie stanął, gdyż oliwa zrobiła plamy na ziemi, a tam znalazłam, co następuje...

Otworzyła ręczną torebkę i wyciągnęła z niej małą, ciemno-zieloną flaszeczkę bez napisu i bez korka. Mike wziął ją do ręki i powąchał. Zapach był przenikliwy, raczej przyjemny

— Czy pan zna tę woń — zapytała.

Potrząsnął głową.

— Daj mnie, ja spróbuję, rzekł z kolei Jack, przytykając nos do szyjki

— Ależ to chlorek butylowy! - rzekł szybko.

Dziewczyna skinęła.

— Tak jest. Ojciec mój był aptekarzem, więc nieraz chodziłam bawić się do magazynu. Jednego wieczora znalazłam w otwartej szufladzie ładną buteleczkę, którą zaraz odkorkowałam. Nie wiem, coby się było stało, gdyby nie ojciec, który mnie zobaczył, byłam malutkiem dzieckiem, a mimo to na całe życie zapamiętałam woń tej trucizny.

— Chlorek butylowy? — mruknął Mike.

— Znany również pod nazwą „Śmiertelnych kropli". Jest to środek używany często przez złodziei portowych do ubezwładnienia marynarzy. Istotnie parę kropel do szklanki wody wystarcza zupełnie i: Jazda bratku na tamten świat!

Brixan oglądnąwszy dokładnie flaszeczkę, spostrzegł wytopione na szkle słowo „Trucizna".

— Niema znaku etykiety, rzekł.

— A może to niema żadnego związku z tajemniczym samochodem, zauważyła dziewczyna. Poprostu z mojej strony są tylko przypuszczenia wywołane ponurymi faktami.

— Gdzie pani to znalazła?

— W głębokim rowie, który na razie jest zalany, nad samym brzegiem wody. To jest odkrycie pierwsze. Ale mam jeszcze coś.

Powtórnie sięgnąwszy do torebki, wyciągnęła dziwnego kształtu kawałek stali, rozerwany na jednym końcu.

— Czy panowie wiedzą, co to może być?

— Nie mam zielonego pojęcia, rzekł dyrektor i oddał przedmiot Brixanowi.

— Ja wiem, odparła dziewczyna, bo w pracowni widziałam coś podobnego, pan Brixan wie też, prawda?

Mike skinął.

— Jest to środkowe ogniwo kajdanka, rzekł.

— Oto moje odkrycia, kończyła Adela, nic o nich twierdzić nie mogę, bo nie sama nie wiem. Te dwa przedmioty mogły się znaleźć nad rowem zupełnie przypadkowo, jak również nie jest wykluczono, że właściciel samochodu wybrał to odludne miejsce, by ich się pozbyć.

— Jeśli można, wezmę je z sobą, rzekł Brixan. To mówiąc, flaszeczkę i złamane ogniwo zawinął w papier i wsadził do kieszeni, poczem rozmowa zeszła na temat filmu.

C. d. n.

Monsieur Honorè -- ulubieniec Paryża.

CZŁOWIEK, KTÓRY UMIE USUWAĆ WSPOMNIENIA. — OPERACJA JEST NAOGÓŁ BEZBOLESNA. — ŚLADY MIŁOŚCI, NADZIEJI I ROZPACZY ZNIKAJĄ PO 19-TU DNIACH. — WYSTARCZY PLASTER I PEWNA MASA CHEMICZNA. — W POKOJU OPERACYJNYM PROFESORA ARCHERO. — CIEKAWE KOLEKCJE OBRAZÓW I NAPISÓW. — DYSKRETNY SPECJALISTA.

Paryż, w marcu.

(H). Skreślić z pamięci przeszłość, usunąć **przykre i bolesne wspomnienia,** tragiczne przeżycia i wrażenia z lat dziecięcych i młodzieńczych, które przez szereg lat nas dręczą —

gdyby to było możliwe!

Czyżby nie byłoby rzeczą piękną, gdyby istniało coś, coby nam pozwoliło iść w przyszłość **bez ciężaru niemiłych wspomnień,** bez kuli galerniczej u nogi? **Nie doszliśmy jeszcze do tego.** A może dzięki Bogu, **żeśmy do tego nie doszli?** Życie bez wspomnień straciłoby może **cały swój sukces i urok?** Trudno rzecz rozstrzygnąć.

W każdym razie należy stwierdzić, że w Paryżu mieszka człowiek, którego zawodem jest

usuwanie pamiątek przeszłości.

Jegomość ten, bardzo popularny w szerokich kołach ludności paryskiej, nazywa się

Honore Archéro

i reklamuje się stale w pismach stolicy jako **„profesor“ i „specjalista“.** Nie myślcie jednak, że profesor Archéro usuwa **wspomnienia moralne;** on usuwa tylko

rysunki i napisy,

wytatuowane „na wieczne czasy“ na ciele ludzkiem.

„Monsieur Honore“ cieszy się w Paryżu

wielką popularnością.

Każde dziecko wie, kto to jest. Nie jest to jednak wcale jakiś **straszliwy operator.** Wygląda zresztą tak dobrodusznie, że pacjent z zaufaniem powierza mu tych **kilka centymetrów skóry,** które chciałby usunąć jako znak **minionej i przebrzmiałej przeszłości.** **„Ręka czy pierś?“** — pyta z uśmiechem Honoré pacjenta, który odrazu uspokojony zakasuje rękaw, lub otwiera koszulę i pokazuje **symboliczny rysunek czy napis,** który miał go na „wieki“ złączyć **z jakąś drogą osobą.**

„Monsieur Honore“ jest

nielada filozofem.

Zawód swój uprawia od wielu lat. Ileż sposobności miał do wnikania **w skryte tajniki serca ludzkiego!** Tu ujrzał **dwie dłonie,** złączone w serdecznym uścisku, tam **imię kobiece lub męskie,** gdzieindziej wreszcie **jakieś gołąbki, serce przeszyte strzałą itd.** A kiedy pacjentka czy pacjent chcą zerwać z przeszłością, monsieur Honoré mówi spokojnie: **„Doskonale! Proszę się nie obawiać! Za 19 dni wszystko przeminie!“.** I operacja się zaczyna.

Profesor nalepia najpierw plaster na miejscu wytatuowanem, poczem poddaje

działaniu kwasu,

wywołującego **pęcherze.** Gdy pojawią się pęcherze, operator **je ścina.** Rysunek widoczny teraz na obnażonem ze skóry mięsie i to nawet **znacznie wyraźniej.** Teraz naciera monsieur Honoré to miejsce **związkiem chemicznym,** który tworzy zwartą powłokę, **szorstką i chropawą.** Operacja na tem się kończy. **„Za dwa tygodnie proszę przyjść znowu!“.** Temi słowami żegna pacjenta.

Rzeczą niezmiernie interesującą w pokoju operacyjnym profesora jest

wykaz rysunków i imion,

usuniętych w ciągu **dwudziestukilkuletniej praktyki.** Co za dziwna kolekcja! **Napisy, krajobrazy, sceny rodzajowe, rzeczy naiwne i sprośne, rozmaite symbole i allegorje, wykrzykniki miłości i rozpaczy...**

A klijentelę posiada zawsze dość liczną; składa się ona przeważnie

z mężczyzn;

kobiety niechętnie bowiem poddają się **tatuowaniu,** jużto z powodów **estetycznych,** już z obawy przed **bólem.** Profesor Honoré opowiada o swoich pacjentach rzeczy niezmiernie ciekawe.

Między innymi zjawiał się u niego kilkakrotnie

pewien oficer,

który co pewien czas **tatuował sobie inne imię ukochanej, a dawne usuwał.** Wreszcie Honoré musiał mu zwrócić uwagę, że dalszy taki proceder może położyć **kres jego życiu.**

Inny pacjent, aktor kabaretowy zjawił się pewnego razu z napisem, umieszczonym na policzku, brzmiącym

„Precz z tchórzem!“.

Pacjent ów wyznał operatorowi, że pewnego razu popadł w sprzeczkę z jakimś bogatym **Persem,** bawiącym w Paryżu. Poszło o pewną aktorkę, z którym Paryżanina łączyły **bliskie stosunki.** Pers wyzwał aktora

na pojedynek,

a gdy ten pod jakimś pretekstem nie przyjął wyzwania, Pers zwabił go **do ustronnego pomieszkania** i tutaj kazał mu

wytatuować ów napis.

Takich historyj zna monsieur Honoré bez liku. Umie je opowiadać doskonale, jest bowiem **znakomitym gawędziarzem.** Nie podaje jednak nigdy szczegółów z nazwiskami, które mogłyby doprowadzić na ślad osoby, o której idzie. Monsieur Honoré jest **gentlemanem — w całej pełni.**

Chciał kupić córkę od matki

A SPOTKAWSZY SIĘ Z ODMOWĄ, ZABIŁ DZIEWCZYNĘ.

Nowy Jork, w marcu.

(+). Niejaki Stefan Sikorski w Chicago, osobnik bez określonego zajęcia, zakochał się **w 14-letniej uczennicy Stefanji Naruszewiczównej.** Oświadczył się o jej rękę, lecz matka jej ani ona sama nie chciały słyszeć o takim związku. Wówczas Sikorski poprostu **chciał kupić dziewczynę od matki, ofiarowując 7000 dolarów.** Nb. kwotę tę ukradł pewnemu kupcowi.

Onegdaj Sikorski, uzyskawszy jakimś sposobem klucz od mieszkania Naruszewiczowej, wszedł do środka i odsunąwszy chcącą go zatrzymać matkę dziewczęcia, wtargnął do sypialni, gdzie spała Stefcia. Wyjąwszy rewolwer, **trzema strzałami położył dziewczynę trupem, czwartym odebrał sobie życie.**

Dodać należy, iż Sikorski przedtem twierdził, że Naruszewiczowa wzięła od niego owe 7000 dolarów, mimoto jednak córki mu dać nie chciała.

Taniec bez muzyki.

CIEKAWY WYNALAZEK FIZYKA ANGIELSKIEGO. — TANIEC PRZY WTÓRZE TAJEMNICZEJ MUZYKI. — NIESAMOWITY I DZIWACZNY WIDOK.

Londyn, w marcu.

(H). Ludzie, którzy unikali sali balowej, ponieważ nie mogli znieść **dyssonansów muzyki jazzbandowej,** będą mogli teraz oddawać się rozkoszom tańca, bez narażenia swych uszu na **muzykę murzyńską.** Oto w Londynie wprowadzają obecnie t. zw.

cichy taniec.

Tańczące pary zaopatrzone są **w słuchawki** i tańczą w takt **tajemniczej muzyki,** dochodzącej do nich

bez drutu.

Wynalazcą tej nowości jest **Andreas Billorson,** profesor fizyki.

Mam nadzieję — oświadczył Billorson pewnemu dziennikarzowi, że ta nowość będzie miła **tym wszystkim,** którzy nie znoszą **muzyki hałaśliwej,** a którzyby jednak **chcieli tańczyć.**

Prawdopodobnie jednak takie tańczenie w milczeniu, w takt muzyki, której osoby trzecie nie będą słyszeć wywierać będzie na patrzących dziwno jakieś, wprost

niesamowite wrażenia.

Wszystko jednak jest **kwestją przyzwyczajenia,** a więc i do tej niezwykłej nowości ludzie się zwolna **przyzwyczają...**

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 1 kwietnia 1928.

Warszawa (1111). 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna, zespół solistek, Blanka Roffe, skrzypce. 15.15 Koncert symfoniczny poświęcony utworom Debussyego. 20.00 Odczyt pt. „Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość“. 20.30 Transmisja z Konserwatorjum. Akademja ku czci śp. ks. Budkiewicza. (Przemówienia, koncert). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) **Katowice** (422) 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Wilno (435) 20.00 Odczyt z Warszawy 21.00 Koncert orkiestry dętej.

Królewiec (329) 20.00 Koncert wiosenny. 22.30 Dancing.

Konpenhaga (337) 20.00 „Bajadera“ operetka Kalmana. 23.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Liederhalle. (Schubert, R. Strauss, Respighi). 22.00 Pieśni religijne.

Hamburg (394) 20.00 Koncert poświęcony utworom Mozarta. 23.30 Muzyka taneczna.

Brno (441) 20.00 Koncert wiosenny. (Schumann, Mendelssohn, Dworzak).

Berlin (484) 20.00 „Johannes Passion“ oratorjum Bacha. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.05 „Hoheit tanzt Walzer“ operetka Ashera.

Medjolan (526) 20.45 „La Gioconda“ opera Ponchielliego.

Monachjum (535) 19.00 „Matthaus Passion“ oratorjum Bacha.

Hilversum (1066) 19.55 „Córka pułku“ opera kom. Donizettiego.

Poniedziałek, 2. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 15.15 Transmisja koncertu religijnego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna, zespół solistek, chór, 18.05 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska a Litwa w rozwoju dziejowym“. 18.30 Odczyt p. t. „Rózwój parlamentaryzmu w Anglji“. 19.35 Lekcja języka francuskiego. 20.00 Odczyt zorganizowany staraniem Prezydjum Rady Min. 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego, Anna Seidler śpiew 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Kraków (566) **18.30 Odczyt p. t. „Prawo i sprawiedliwość“ wygł. prof. Gołąb.** 19.30 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Koncert religijny i słuchowisko operowe. Wykonawcy: Potrójny kwartet „Echa“ dyr. Wallek-Walewski. (M. i. „Siostra Angelica“ opera w 1 akcie Pucciniego).

Katowice (422) **Wilno** (435) **Poznań** (344) 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

Królewiec (329) 20.10 Nowoczesna liryka religijna. (Recytacje, śpiew, fisharmonjum). 21.15 Wieczór Beethovena. 22.30 Niemiecka muzyka operowa.

Neapol (333) 20.50 „Czar walca“ operetka Straussa.

Lipsk (366) 20.15 „Biedny Henryk“ bajka muzyczna Mostara. 21.15 Muzyka klasyczna. 2.30 Dancing.

Frankfurt (428) **Stuttgart** (380) 19.30 „Cosi fan tutte“ opera kom. Mozarta (Transm. z teatru).

Hamburg (394) 19.30 Koncert symfoniczny (Brahms).

Rzym (447) 20.40 „Niebieski mazur“ operetka Lehara.

Berlin (484) 19.30 „Il Mantello“ opera Pucciniego.

Wiedeń (517) 18.00 „Parsival“ opera Wagnera. (Transm. z opery państw.).

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30. marca.

Kursy akcji utrzymują się na niezmienionym poziomie. Zainteresowanie nadal skromne. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół bez zmiany. Zastój w obrotach. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 54.50—55.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 52.75—53.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 45.50—46.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 40.75—41.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 34.50—35.50, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 39.00—40.00, Kukurudza rumuńska 39.00—39.50, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 55.00—60.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 37.00—38.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 31.00—35.50 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 47.25—48.75, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 24.75—25.75, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00. Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 92.00—93.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—83.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 67.00—68.00, Grysik kukurudziany 60.00—63.00, Mąka kukurudziana 48.00—50.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.50—31.00, Otręby pszenne netto bez worka 29.75—30.25,

Kasza hreczana 89.00—91.00, 50 proc. całówek, 50 proc. połówek, Kasza jaglana 80.00—84.00, Kasza jęczmienna 64.25—66.25, Pęcak 63.00—64.00, Proso krajowe 46.00—48.00, Makuchy lniane 48.00—49.00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. marca. (Tel G P.) Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34, N. Jork 5.19.12, Belgja 72.47 i pół, Włochy 27.42 i pół, Hiszpanja 87.45, Holandja 209.07 i pół, Berlin 124.14, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 139.10, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13.12, Ateny 6.89, Bukareszt 3.27, Helsingfors 13.10.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. kwietnia.

Tendencja zwyżkowa. Obrót tylko w dolarach.

Dol. ameryk. 8.89—8.89 i pół, dol. kanad. 8.84 i pół—8.85.

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZGINĄŁ pies wilczur maści bronzowej, wabi się Lux. Znalazca otrzyma nagrodę. Chodkiewicza 9 I. p. 2866

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

2 LUB 3 POKOJE urządzone, z przedpokojem, kuchnią, łazienką i całkowitym komfortem zaraz do odnajęcia. Wiadomość: Lwów, Sapiehy 24. III. p. m. 7. 2908

MIESZKANIE 4, 5 i 6-cio pokojowe do wynajęcia w nowym domu, z pełnym komfortem, w I dzielnicy. Czynsz roczny z góry w dolarach. — Zgłoszenia pod „H. W.“ w Administracji. 2729-3

2 POKOJE oddzielne przedpokój, łazienka, gaz, umeblowane, okolica Techniki zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia administracja „Porannej“ pod „Wygoda“. 2772-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

DŁUGOLETNIA URZĘDNICZKA bankowa poszukuje zajęcia popołudniowego. Wymagania skromne. Wiadomość Admin. „Gaz. Por.“ „Wymagania skromne“. 2828

RUTYNOWANA bona poszukuje posady do dziecka. Zgłoszenia do Administracji pod „Inteligentna“. 2847-2

MAGISTER farmacji, dobrze polecony poszukuje od 1. maja stałej posady, ewentualnie zastępstwa. Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Administracji. 2726-2

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje zajęcia na godziny przedpołudniowe. Zgłoszenia pod „Z“ do Administracji „Gazety Porannej“. 2684-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA MARJANA HASKLERA W STANISŁAWOWIE przyjmie zdolnych akwizytorów za prowizją. Zgłoszenia tylko osobiste w księgarni w Stanisławowie. 2753-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2799-3

ZŁ. 1.000—2.000.— miesięcznie łatwo mogą zarobić Panowie (Panie), którzy zajmą się sprzedażą dozwolonych listów na raty u osób prywatnych. Szef Banku Wiedeńskiego bawi obecnie we Lwowie i przyjmuje interesentów dnia 3. i 4. kwietnia między godziną 9—11 i 2—6 w Hotelu Warszawskim pokój Nr. 39. 2909-2

DENTYSTYCZNY starszy technik samodzielny w kauczuku i technicznej operatywie wraz z młodszym technikiem już wyrobionym poszukiwany. Zgłoszenia i curiculum vitae i żądaną płacą do biura dzienników Scherere, Pasaż Hausmana pod „Rutynowany“. 2902

NOWOOTWORZONA szwalnia „Centrum“, pl. Bernardyński 17. parter, poszukuje zdolnych szwaczek. 2903

DYREKTOR Wiedeńskiego Banku poszukuje zdolną młodą sekretarkę władającą biegle językiem niemieckim i polskim z wiadomościami buchalterji dla Wiednia. Przedstawić się dnia 3. i 4. kwietnia między godziną 9—11 i 2—6 w hotelu Warszawskim pokój Nr. 39. 2910

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

W Truskawcu wille, parcele do sprzedania. Zgłoszenia Michalski, Truskawiec. 2727-7

DOM, ogród, 7 ubikacyj, 200 sążni, sprzedam, Pijarów 64. 2748-2

KUPIĘ UL z pszczołami, typu amerykańskiego lub słowiańskiego. Reflektuję tylko na pszczoły zdrowe. Zgłoszenia: Piaskowa 11 a. ?-2

WILLĘ murowaną, piętrową o 12 wolnych ubikacjach, z elektryką, garażem i półmorgowym sadem w Brzuchowicach sprzeda, dzierżawy 500 do 800 morgowego folwarku poszukuje, kamienicę z wkładem 8.000 dolarów kupi Biuro pośrednictwa Juljana Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 2904

DŁUGOLETNI pierwszorzędny dobrze wprowadzony sklep, 2 ubikacje, centrum. Zgłoszenia administracja „Spółka lub sprzedaż“. 2907

KUPIĘ fortepian lub pianino tylko prywatnie, okazyjnie. Zgłoszenia Administracja „Gazety Porannej“ pod „Na Święta“. 2724-5

PORTEPIANY krótkie, znakomite, ceny zniżone, sprzedam. Możliwa zamiana. Kopernika 26. Skleniarski. 2757-5

WSPANIAŁY garnitur salonowy, złocony, rococo sprzeda okazyjnie „Lamus“ Romanowicza 10. 2750-3

GARNITURY mahoniowe, antyczne, kryte adamaszkiem i nowoczesne, kryte kretonem sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 2750-3

PIANINA nowe od 2200 zł., fortepiany od 1000 fr. poleca Trunkwolter Stryj. 2810-3

BRZUCHOWICE. Piękną parcelę z fundamentem sprzeda okazyjnie. Wiadomość ul. Krasickich 12, I. p. od 3—5 popołudniu. 2691-3

SPRZEDAŻ licytacyjna zegarków, pierścionków i innych kosztowności, odbędzie się w dniu 4. kwietnia br. o godz. 10-tej przedpołudniem w Kasie Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie ul. Głowińskiego l. 7. 2594

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

MENDEL SAMUEL Bergenbaum ur. 1899 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto. 2859

DO TŁUMACZEŃ treści handlowej z polskiego na język niemiecki i francuski poszukuje się odpowiednio kwalifikowanych sił. Listy pod „Stała robota“ do Admin. „Gazety Porannej“. 2864

„ZACHĘTA“ ul. Legjonów 7. Obrazy Filipkiewicza, Kossaka, Kotowskiego, Leopolskiego, Matejki, Mehoffera, Styki, itd. tanio i **na spłaty.** 2871

WALDBERG LEON unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. 2880-3

BUDZIKI - ZEGARKI „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków **Dąbrowski i Rozwarzewski**, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 2673

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa na nazwisko Koprowski Józef, rocznik 1890. 2858-3

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

WYKWINTNE TAPETY metr 20 groszy, oraz piękne dekoracje kuchenne, tacki pod torty i serwetki papierowe poleca znany z taniości Magazyn papieru Okin Lwów Skarbkowska 6 naprzeciw „Kina Lew“. 2829

GRAMOFONY i płyty. Wielki wybór. Ceny niskie. Katalogi wysyłamy bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego. „Polska Płyta“, Warszawa, Marszałkowska 104. 2257-2

STROJE POLSKIE kompletne lub pojedyncze części, jak kontusze, pasy, żupany, karabele itp. kupuje Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie, Lwów, ul. Kurkowa 23, za poprzedniem listownem zgłoszeniem. 2371-3

JADALNIE, sypialnie, salony, biurowe i kuchenne meble solidne poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 2563-10

JAN DERBA, urodzony w roku 1902 w Woli Gnojnickiej powiat Jaworów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Gródku Jagiellońskim. 2800-3

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Lewkowicz Artur, wydaną przez P. K. U. Stryj. 2780-3

TAPETOWANIE pokoji przyjmuję. Na żądanie przedkładam najnowsze wzory. Zygmunt Machalski, Sapiehy 41, Tel. 49-53. 2675-5

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ. Kto obecnie zapłaci 180 zł., ten w lecie otrzyma pokój w pensjonacie wraz z całodziennem utrzymaniem na 4 tygodnie. Zgłoszenia listowne do Administracji pod **„Wykwintny".** 2814-2

URZĄDZENIA łazienkowe, umywalnie, klozety, urządzenia gazowe, oraz wszelkie naprawy wykonuje najtaniej w miejscu i na prowincji Iwanicki, konces. instalator, Mochnackiego 6. 2656-3

ZAWIADAMIAM moje klijentki, że powróciłam i pozostaję we Lwowie tylko przez miesiąc kwiecień. Pierwszorzędne nowości i sposoby poleca. Właścicielka pierwszorzędnego zakładu kosmetycznego „Eureka", Lwów, Bourlarda 4. 2848-3

WŁAŚCICIELKA Zakładu fryzjersko-kosmetycznego Berta Thiel we Lwowie, pl. Trybunalski 1. — I. p. powróciła z zagranicy i przywiozła ostatnie nowości. — Wykonuje pierwszorzędnemi siłami masaż twarzy, parówkę elektryczną, ondulację wodną, artystyczne czesanie włosów farbą Henną, roboty perukarskie, manicure i farbowanie brwi na stałe. Poleca również nadzwyczajny krem stosowany na gorąco, oraz wszelkiego rodzaju okłady **przeciw zmarszczkom.** 2883-3

FORNIERY krajowe i zagraniczne.
DYKTY olchowe fabryki „Tobal" w Pińsku.
DYKTY sosnowe fabryki „Oikos" w Piotrkowie poleca

Zastępstwo na Małopolskę Wschodnią

B-cia GELBERG

Lwów Panieńska 19, telef. 43-91.

Odsprzedawcom znaczny rabat. 2192-6

Samochody Autobusy ciężarówki „PRAGA"

Jeneralna Reprezentacja

Lwów Jagiellońska 7

Telefon 305.

DETAIL. Tel. 19-61. **HURT.**

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ROWERÓW **„PUCH" I „WAFFENRAD"**

Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26.

— Zamówienia z prowincji odwrotnie. — 2896

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

GRAMOFONY

25% taniej niż wszędzie.

NIE KUPUJ, NIM SIĘ NIE PRZEKONASZ, ŻE NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY GRAMOFON zakupisz tylko w znanej firmie

„ECHO" Lwów — Sykstuska 24. tel. 27-81

FABRYKA KAPELUSZY

J. GOTTLIEBA

Lwów, pl. Strzelecki 15

sprzedaje kapelusze damskie wszelkiego gatunku hurtownie i detajlicznie. — Przerabia na najnowsze fasony — przyjmuje także kapelusze filcowe do lustrowania. 2758-3

Już nadszedł transport Trenchcoatów

nieprzemakalnych znanej marki **„Bunbury"** w oryginalnych fasonach z podpinkami wełnianemi

Ponadto poleca się wszelkie ubiory męskie, damskie i chłopięce w wielkim wyborze.

Ceny niskie — Warunki dogodne.

Czar Elegancji Lwów Pasaż Mikolascha.



Mydła toaletowe, luksusowe i ekonomiczne.

Mydło i proszek Blask

Nowo patent. mydło BLASKOLIN

BEZ PIENIĘDZY

nikt towaru nie daje, natomiast nasza firma sprzedaje

UBRANIA MĘSKIE kamgarnowe i sportowe angielskie —

RAGLANY doublowe i gabardynowe oryginalne Trench-Coaty ang —

SPODNIE wizytowe i sportowe **UBRANKA I RAGLANIKI CHŁOPIĘCE**

z najlepszych materjałów i w najnowszych fasonach po bardzo niskich cenach **na dogodne spłaty** poleca

J. Mosenberg, Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4.

B. długoletni I. asystent kliniki chirurg. Uniw. Jagiell. w Krakowie i b. długoletni kierownik Oddz. chirurg. wojsk. Szpitala Okręg. w Przemyślu

Dr. MIECZYSŁAW STASZEWSKI

powróciwszy z zagranicy ze specjalnych studjów przeprowadzonych na klinikach: prof. Hagelunda w Stockholmie, prof. Josepha, prof. Lichtenberga, Keyssera i Gochta w Berlinie, prof. Mariona w Paryżu i prof. Bluma w Wiedniu

rozpoczyna z dniem 1. maja 1928

W TRUSKAWCU

praktykę lekarską w zakresie **CHORÓB DRÓG MOCZOWYCH I CHIRURGJI.**

Aparat Roentgena dla celów ogólno diagnostycznych. Djatermja.

*

Z dniem 1. maja 1928 otwarty zostaje

W TRUSKAWCU

Pensjonat djetetyczny Drowej Marji Staszewskiej, wzorowany na zagranicy. Przyjmuje wszystkich chorych z wyjątkiem chorych zakaźnych. Kuchnia djetetyczna, według zasad prof. Noordena pod nadzorem Dra Mieczysława STASZEWSKIEGO. Djety lekarskie w zakresie **CHORÓB NEREK I DRÓG MOCZOWYCH, PRZEMIANY MATERJI, SERCA I NACZYŃ KRWIONOŚNYCH, PRZEWODU POKARMOWEGO i t. d.**

Kuchnia djetetyczna przyjmuje kuracjuszy również z poza pensjonatu.

Lekarz na miejscu. Wybór lekarza dowolny. Radio i fortepian dla użytku pensjonarjuszy.

Zgłoszenia do dnia 20. kwietnia 1928 u drowej Marji Staszewskiej, Przemyśl ul. Smolki 15, zaś od 20. kwietnia w Truskawcu „Pensjonat Drowej Marji Staszewskiej". 2661

+ VENUS +

Prezerwatywy przezroczyste

bardzo cienkie, niedoścignione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladownictw. Do nabycia wszędzie.

Kuratorja Fundacji St. Hr. Skarbka dla Ubogich i Sierót we Lwowie, Plac Gołuchowskich l. 1, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie, w istniejących **budynkach Zakładu Sierót w Drohowyżu,** następujących robót:

a) Całkowitej instalacji centralnego ogrzewania wodnego.

b) Całkowitej instalacji mechanicznej pralni, suszarni i urządzenia do prasowania bielizny.

Termin do składania ofert upływa z dniem 16. kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem. Komisyjne otwarcie ofert bez udziału oferentów nastąpi dnia następnego, zaś zbadanie i porównanie będzie uskutecznione do tygodnia od dnia otwarcia ofert.

Przed złożeniem oferty należy przeczytać i podpisać, ogólne warunki wykonania robót wyłożone do użytku w biurze Kuratorji Fundacji, gdzie oferenci mogą także codziennie w godzinach urzędowych od 9.30 do 2 popoł. przeglądnąć plany, otrzymać potrzebne do oferty oryginalne formularze i wyjaśnienia co do wykonać się mających robót.

Do oferty winno być dołączone wadjum w wysokości 5% całkowitej wartości mających się wykonać robót.

Warunki złożenia wadjum podane szczegółowo w ogólnych warunkach.

Przedruk nie będzie płacony.

2906

Już nadeszły na sezon wiosenny i letni



KAPELUSZE męskie w najmodniejszych fasonach i kolorach słynnej marki P. i C. Habiga Borsalino Pichlera i kraj. we wielkim wyborze.

Kapelusze i czapeczki dziecinne stale na składzie

ANTONI KAFKA Lwów, ul. Halicka 4.

WARTOŚĆ I ZAWARTOŚĆ

O wartości wody kolońskiej stanowi oczywiście zawartość w niej, wbrew nazwie, nie wody, lecz pozostałych składników, jako to spirytusu i olejków, oraz sposób przyrządzania. Pod temi względami niezrównana jest



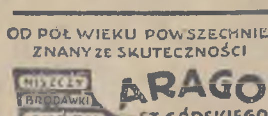
woda kolońska

poczwórna

Fornarina

ze złotą etykietą

7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy



ANITRA krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. — Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. — Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce.

Żądać wszędzie.

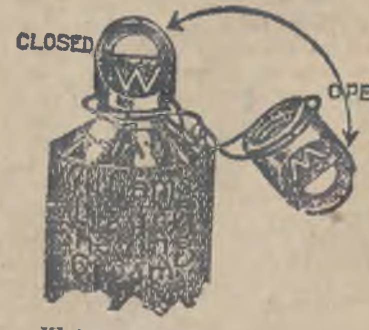
LABORATORJUM **ST. GÓRSKI,** WARSZAWA.

WILLIAMS'A

SŁYNNE AMERYKAŃSKIE

MYDŁA I KREMY do golenia

Wszędzie do nabycia!



Wyłączna sprzedaż na Polskę:

Dr. F. E. Kahane — Kraków, ul. Starowiślna L. 32.

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W STANISŁAWOWIE.

L. 653/28.

Ogłoszenie przetargu.

Państwowy Zarząd wodny w Stanisławowie rozpisuje publiczne przetargi ofertowe na dostawę materjałów faszynowych potrzebnych dla regulacji rzek Dniestru, Bystrzycy nadwórniańskiej i sołotwińskiej w czasie do końca marca 1929 r.

Przetargi te przeprowadzone zostaną w Państwowym Zarządzie wodnym w Stanisławowie (Piotra Skargi 5.), a mianowicie:

I. 1) **dnia 10. kwietnia 1928** o godzinie 9-tej przedpołudniem dla rzeki Dniestru na przestrzeni od Horychlad klm. 219.00 do Jezupola-Pobereża klm. 265.00.

Przedmiot dostawy:

5.000 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych, 120.000 sztuk kołków faszynowych.

2) **dnia 10. kwietnia 1928,** o godzinie 10-tej przedpołudniem dla rzeki Dniestru na przestrzeni od Dubowiec klm. 269.00 do Halicza klm. 277.000.

Przedmiot dostawy:

4.000 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 100.000 sztuk kołków faszynowych.

3) **dnia 10. kwietnia 1928.** o godz. 11-tej przedpołudniem dla rzeki Dniestru na przestrzeni od Niemszyna klm. 285.000 do Sobotowa klm. 290.00.

Przedmiot dostawy:

5.000 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 70.000 sztuk kołków faszynowych.

4) **dnia 10. kwietnia 1928.** o godz. 12-tej w południe dla rzeki Dniestru na przestrzeni od Ćwitowej klm 302.00 do Żurawienka klm. 309.00.

Przedmiot dostawy:

5.000 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 65.000 sztuk kołków faszynowych.

5) **dnia 10. kwietnia 1928** o godzinie 13-tej popołudniu dla rzeki Dniestru na przestrzeni od Żurawna klm. 315.00 do Młynisk klm. 325.00.

Przedmiot dostawy:

5.000 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 50.000 sztuk kołków faszynowych.

II. 6) **dnia 11. kwietnia 1928** o godz. 9-tej przedpołudniem dla rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej na przestrzeni od Jezupola klm. 0.00 do Wołczyńca klm. 11.40.

Przedmiot dostawy:

6.600 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 66.000 sztuk kołków faszynowych.

7) **dnia 11. kwietnia 1928** o godzinie 10-tej przedpołudniem dla rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej na przestrzeni od Uhornik klm. 11.40 do Czerniejowa klm. 31.00.

Przedmiot dostawy:

6.300 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 63.000 sztuk kołków faszynowych.

8) **dnia 11. kwietnia 1928.** o godzinie 11-tej przedpoł. dla rzeki Bystrzycy nadwórniańskiej na przestrzeni od Grabowiec klm. 31.00 do Nadwórnej klm. 53.00.

Przedmiot dostawy:

6.650 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 66.500 sztuk kołków faszynowych

III. 9) **dnia 11. kwietnia 1928.** o godz. 12 tej w południe dla rzeki Bystrzycy sołotwińskiej na przestrzeni od Knihinina klm. 0.000 do Sołotwiny klm. 45.000.

Przedmiot dostawy:

6.300 m. sześc. faszyn lasowych lub wiklowych i 80 sztuk kołków faszynowych.

Wszystkie wyżej podane ilości materjałów mogą być w miarę potrzeby zwiększone o 50 proc. (pięćdziesiąt od sta) lub zmniejszone o 20 proc. (dwadzieścia od sta) dostawca jednak nie będzie miał prawa żądać wyższej ceny za materjały dostarczone w zwiększonej ilości, ani rościć sobie jakichkolwiek pretensji w razie zmniejszenia dostawy.

Oferty pisemne (wolne od stempla) sporządzone ściśle wedle wymogów określonych „w przepisach tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw“ wedle rozp. Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 31. lipca 1926. L. III—396/26. i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5 proc. (pięć od sta) oferowanej wartości dostawy (które to wadjum w razie przyjęcia oferty zatrzymane zostanie jako kaucja) należy składać lub przesyłać pocztą na ręce P. Kierownika Państw. Zarządu wodnego w Stanisławowie w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę materjałów faszynowych dla regulacji rzeki . . . . . od km. . . . . . do km. . . . . . w dniu . . . : kwietnia 1928 odbyć się mającego.

Terminy składania ofert upływają w podanych dniach i godzinach. Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom lub złożone po upływie podanych terminów nie będą rozpatrywane.

Szczegółowe i ogólne warunki dostawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Państwowym Zarządzie wodnym w Stanisławowie, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

O ile Komisja przetargowa uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Państwowy Zarząd wodny zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Stanisławów, dnia 27. marca 1928.

Kierownik Państwowego Zarządu wodnego:

Inż. Władysław Heyzman.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. [illegible]
Bez dostawy . . . . zł. [illegible]
Za granicą . . . . zł. [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.